Wydanie drugie

Rok XIII **Katowice, czwartek dnia 30-go czerwca 1938 roku** **Nr 177**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza **10** groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33. Bielsko: Nad Nieprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p., tel. 14-85. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.80, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Zamach trucicielski na Jeżowa

planowali najbliżsi jego podwładni

PARYŻ. „Paris Midi" donosi z Moskwy, że w ub. tygodniu wykryto tam szeroko rozgałęziony spisek, mający na celu otrucie Jeżowa. Otrucia miał dokonać kucharz będący już od 10 lat w służbie Jeżowa. W związku z wykryciem spisku Jeżow nakazał dokonać szeregu aresztowań, m. in. wśród funkcjonariuszy G. P. U. Aresztowani zostali: szef kontrwywiadu Szerbakow, który dostarczył kucharzowi trucizny, komisarz Brodski, sekretarz Jeżowa i szereg innych osób. Jeżow podobno zamierza wykorzystać tę okazję, aby przeprowadzić całkowitą reformę policji. Wszyscy oskarżeni sądzeni będą przez komisję specjalną pod osobistym przewodnictwem Jeżowa.

Lawina kamienna zmiotła szkołę i zabiła 30 dziewczynek

TOKIO. W pobliżu Yokosuka ulewne deszcze spowodowały oberwanie się skał na wzgórzu, u stóp którego znajdowała się szkoła dla dziewczynek. Kamienna lawina zmiotła budynek szkolny porywając ze sobą około 30 dziewczynek w wieku od 10 do 12 lat. Kilka z nich zdołano uratować, los pozostałych nie jest jeszcze znany.

Kto zdradził tajemnice lotnictwa angielskiego?

LONDYN. Sprawa zdrady tajemnic państwowych wobec posłów, podniesiona w Izbie Gmin, przez posła konserwatywnego Sandysa, zatacza coraz to szersze kręgi i zapowiada się jako naczelne zagadnienie wewnętrznej polityki W. Brytanii na okres najbliższy.

Premier Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, że rząd zgadza się na powołanie do życia specjalnej komisji międzypartyjnej w składzie 10-ciu posłów celem rozpatrzenia całej tej sprawy i że debata nad wnioskiem posła Sandysa co do zadań tej komisji odbędzie się w czwartek.

Specjalna wybrana komisja międzypartyjna posiada w brytyjskiej procedurze parlamentarnej jaknajdalej idące przywileje sądowe. — Jest ona dla sprawy, dla której została powołana, najwyższą i bezapelacyjną instancją.

Ministerstwo wojny ogłosiło, że dowódca wschodniego okręgu wojskowego, w którego obrębie położony jest London, otrzymał od rady wojskowej, będącej, jak wiadomo ciałem opiniodawczym przy ministrze wojny, polecenie natychmiastowego zwołania posiedzenia sądu wojennego swego okręgu, celem przeprowadzenia śledztwa co do okoliczności w których ujawniona została osobie trzeciej tajemnica wojskowa, dotycząca obrony przeciwlotniczej.

Według wiadomości, krążących w kuluarach parlamentu, osoba, która poinformowała posła Sandysa jest znana, albowiem dokument, z którego poseł Sandys zaczerpnął swoje informacje, a w którym dokładnie wyszczególnione były ilości dział przeciwlotniczych, jakimi rozporządza W. Brytania, oraz w których znajdowały się szczegóły planów co do produkcji tych dział, znany był tylko pięciu osobom i drogą elimnacji władze dojść miały do ustalenia osoby winowajcy.

ZBRODNICZA RĘKA SPOWODOWAŁA KATASTROFĘ KOLEJOWĄ.

MEXIKO. CITY. W pobliżu San Luis wydarzyła się katastrofa kolejowa. Według pierwszych doniesień w katastrofie tej zginęło 20 osób, a 32 odniosło rany. **Dotychczasowe rezultaty śledztwa zdają się wskazywać, że wykolejenie pociągu nastąpiło na skutek rozkręcenia szyn przez zbrodniczą rękę.**

Powstańcy znów zatopili pięć okrętów

SALAMANKA. Komunikat głównej kwatery powstańczej: Oddziały nasze ścigały ustępującego przeciwnika wzdłuż drogi pomiędzy Las Bagnadas de Ribe Salves a Fanzara. Droga pomiędzy Ribe Salves a Argenita została przez wojska nasze przecięta. Oddziały nasze posuwały się również na odcinku Arlana na wschód od tej miejscowości. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wzięto zgórą 100 jeńców. Na odcinku Paraleda de Zaucejo ponowne ataki przeciwnika na nasze pozycje zostały odparte ze znacznymi dla atakujących stratami.

Lotnictwo nasze bombardowało port Walencji, trafiając cztery statki i wywołując na nich pożary i wybuchy. Wczoraj również bombardowano porty Gendia i Alicante. W tym ostatnim porcie jedna z bomb wybuchła na statku wywołując gwałtowny pożar.

Terorysta żydowski Ben Jusuf stracony

JEROZOLIMA. Terorysta żydowski Ben Jusuf, skazany na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski, **stracony został wczoraj rano po podjętej przez jego adwokata ostatniej próbie uzyskania ułaskawienia.** Ludność żydowska, zwłaszcza zaś ludność Tel Avivu, jest ogromnie podniecona egzekucją i na znak żałoby ogłosiła strajk. Partja rewizjonistów, grupująca skrajne elementy sjonistyczne, rozpoczęła gwałtowną kampanię wśród młodzieży. Władze policyjne w obawie przed manifestacjami, zarządziły szereg środków ostrożności.

*

Stało się tak wbrew nadziejom ludności żydowskiej, zamieszkującej Palestynę, jak również żydowstwa całego świata, które wysyłało delegacje, pisma i memorjały do władz angielskich a nawet do przedstawicieli duchowieństwa i do króla, mimo gróźb, mimo strajków i demonstracyj, mających na celu wyjednanie łaski dla skazanego, względnie odsunięcie terminu wykonania wyroku. Szłoma Ben Jusuf został stracony.

Pogoda na czwartek

Pogoda zmienna, przejściowe deszcze i burze. Lekkie ochłodzenie.

LIST CHAMBERLAINA DO MUSSOLINIEGO

LONDYN. Korespondent Reutera w Rzymie przynosi komunikat ogłoszony po rozmowie ambasadora W. Brytanii Pertha z ministrem komunikacji Ciano. Twierdzi on, że na ogół jest on komentowany w ten sposób, iż ambasador W. Brytanii wręczył hr. Ciano pismo Chamberlaina, który zwraca się do Mussoliniego o użycie swego wpływu dla położenia kresu bombardowaniu statków angielskich przez lotników powstańczych. Bombardowania oburzają angielską opinię publiczną i nie pozostaną bez wpływu na sprawę zbliżenia W. Brytanii i Włoch.

Teść miliardera bezrobotnym

NOWY JORK. Teść multimiliardera Jacuba Astora — Francis Frank po całkowitej stracie majątku zwrócił się obecnie do rządowego biura pośrednictwa pracy z prośbą o dostarczenie mu zatrudnienia. Prośbę swą umotywował teść miliardera tym, że zięć nie daje mu na utrzymanie ani też nie troszczy się jego losem. Biuro pośrednictwa pracy oświadczyło Frankowi, że rozporządza tylko miejscem kopacza na robotach ziemnych. Frank pracę tę przyjął. Wiadomość powyższa wywołała w towarzyskich kołach Nowego Jorku wielką sensację.

Z dwudniowych obrad Zjazdu delegatów POW.

WILNO. Dnia 27 bm. rozpoczęły się w Wilnie obrady walnego zjazdu delegatów Związku Peowiaków. Zjazd zagaił prezes zarządu głównego minister Kościałkowski. Po zagajeniu odczytane zostały wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego: „Piękne wczoraj Peowiaków".

Następnie min. Kościałkowski odczytał list Marszałka Śmigłego-Rydza, nadesłany na zjazd następującej treści:

„Peowiacy! W dniu zjazdu przesyłam wam serdeczne pozdrowienia. Wiem, że piękna żołnierska tradycja peowiacka i dobro Polski są drogowskazami w waszej pracy. Na tej drodze spotkamy się zawsze."

Na przewodniczącego obrad zjazdu wybrany został przez aklamację wicewojewoda Łabkowski.

Referat na temat historii POW od chwili powstania tj. od 1914 r., wygłosił ppłk. Herfurt.

Między nadesłanymi na zjazd depeszami znajduje się m. in. depesza szefa OZN gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

W drugim i ostatnim dniu zjazdu obradowały komisje, po czym nastąpiły dyskusje nad sprawozdaniami i wnioskami komisji.

Przybył na zjazd komendant główny Zw. Legionistów minister J. Ulrych, który wygłosił przemówienie zwracając się do Peowiaków z apelem, aby razem z Legionistami stanęli do pracy nad zjednoczeniem społeczeństwa i poświęcili wszystkie siły dla dobra Państwa i Narodu. Przemówienie swe minister Ulrych zakończył okrzykiem: „Legioniści i Peowiacy — naprzód".

Po przemówieniu min. Ulrycha prezes Zw. Peowiaków min. Zyndram Kościałkowski odczytał deklarację Związku Peowiaków, którą zjazd uchwalił jednogłośnie. Treść deklaracji pokrywa się z apelem ministra Ulrycha i uchwałami Zw. Legionistów.

Wybrano następujący zarząd główny: komendant główny min. Zyndram Kościałkowski, członkowie: Adam Borkiewicz, Jerzy Budzyński, Jan Pirewicz, Tadeusz Herfurt, Marian Klott, Stanisław Kucharski, Stefania Kudelska, Konrad Lewicki, Wanda Piekarska, Jan Pohoski, Stanisław Tomczak, Tadeusz Wicherski.

Z kolei zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, P. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Po uchwaleniu depesz prezes min. Kościałkowski, jako główny komendant Zw. Peowiaków, zamknął zjazd słowami:

„Jeżeliby było mi danym zameldować dziś Marszałkowi Piłsudskiemu o Peowiakach, zameldowałbym w ten sposób: Komendancie! Peowiacy są dziś tacy sami jakimi byli w 1914 roku."

Gdynia już dziś nie wystarcza naszym ambicjom morskim

Oświadczenie p. Wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA. PAT. W związku z obchodem „Dni Morza" uzyskaliśmy od p. Wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego następujące oświadczenie:

„Po kilkunastu latach pracy zdołaliśmy pogłębić szeroko w społeczeństwie polskim światopogląd morski. Jesteśmy dziś, w zasięgu tego zagadnienia, zupełnie innym narodem niż w r. 1920, gdy obejmowaliśmy polski skrawek Bałtyku w posiadanie. Znamy realną wartość wybrzeża morskiego, spojonego wysiłkiem pracy i świadomością narodową z całym państwem. Znamy realną wartość Gdyni-portu i Gdyni-miasta, wiemy jakie usługi oddaje Polsce flota handlowa i morska siła zbrojna. **Ambicje morskie naszego narodu przerastają już dziś Gdynię,** obejmują całe polskie wybrzeże morskie, wszystkie nasze prawa bałtyckie i biegną ku tym milionom Polaków, którzy w szerokim świecie pełnią honorową straż przy sztandarze, na którym widnieje symbol orła polskiego.

Zdajemy sobie, jakże dokładnie i jasno, — sprawę z tego, **że nie może minąć ani jeden rok bez nowego wysiłku i nakładu w Gdyni, bez nowego podmurowania i rozszerzenia patriotyzmu morskiego w Polsce.** Nie powinien minąć ani jeden dzień, w którym nie pogłębiłaby się świadomość, że **nasze prawa bałtyckie równoznaczne są z prawem do niepodległości politycznej i gospodarczej i muszą być zawsze przez każde pokolenie bronione z takim zapałem i z taką wiarą jak sam byt państwa i narodu.**

Obecnie — w dwudziestoleciu odzyskania niepodległości — niech **wolno będzie stwierdzić jeszcze jedno.** Wysiłek Polski na morzu, wysiłek skonkretyzowany w imponującej rozbudowie Gdyni, w rozkwicie całego wybrzeża, w uruchomieniu floty handlowej i pasażerskiej, w rozwoju bandery wojennej, w zwycięskim osiągnięciu praw państwa morskiego w świecie, **stał się wielkim walorem moralnym współczesnego pokolenia Polski.**

Po stuleciu niewiary we własne siły, odzyskaliśmy bezcenny skarb — świadomość, że **nie tylko możemy bić wroga na polu bitwy lepiej i skuteczniej niż niejeden „stary" naród w Europie, ale również możemy rozwiązywać pomyślnie wielkie zadania gospodarcze i kulturalne.**

To też jestem najgłębiej przekonany, że bez Gdyni — nie skonkretyzowałaby się w Polsce idea Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Legiony pionierów polityki morskiej — budzą i budzić będą nadal do nowych czynów nowe generacje, tak samo, jak pierwsze walki o niepodległość Polski prowadziły konsekwentnie do dziejowego zwycięstwa Piłsudskiego i do „Cudu nad Wisłą"!

PRZYMUSOWE PRZESIEDLENIA ROBOTNIKÓW.

SAARBRUECKEN. Do tej pory władze niemieckie przymusowo przesiedlały robotników z Zagłębia Saary i Ruhry do środkowych Niemiec z przeznaczeniem do kopalń zwłaszcza kruszców celem realizowania planu czteroletniego. Ponieważ warunki pracy i płac były tego rodzaju, że robotnicy nie mogli wytrzymać, bardzo wielu powrócił do swoich miejsc zamieszkania przywożąc niepokojące wiadomości. Obecnie zaprzestano wysyłać starszych, wysyła się tylko młodych bezrobotnych, którzy w miejscu pracy zostają skoszerowani i są dozorowani tak aby nie mogli opuszczać miejsca, gdzie pracują.

Anglia broni majątków swych żydów w Niemczech

LONDYN. Jak donosi „Times", odpowiedź rządu Rzeszy na pismo rządu brytyjskiego w sprawie mienia Żydów angielskich w Niemczech jest częściowo zadawalająca. Jak wiadomo, dekret rządu Rzeszy z 26 kwietnia, wymagający rejestrowania wszelkiego majątku Żydów, nie mówi nic o własności Żydów zagranicznych. Na pytanie Anglii rząd Rzeszy odpowiedział, że obywatele brytyjscy, mieszkający poza granicami Niemiec, nie są obowiązani rejestrować swego mienia z wyjątkiem tych, którzy nabyli obywatelstwo brytyjskie po opuszczeniu Niemiec w charakterze emigrantów.

Podpaliła zagrodę ojca, bo chciała pójść do więzienia

Pińsk, 30 czerwca.

Z Polesia donoszą: Onegdajszej nocy stanęły w płomieniach zabudowania Grzegorza Jacznika, mieszkańca wsi Strodubce, pow. kobryńskiego. Chociaż do akcji ratunkowej stanęła cała wieś, zagroda Jacznika zamieniła się niebawem w popiół i gruzy.

Dochodzenie policyjne ujawniło nazajutrz, że podpalenia dokonała córka poszkodowanego, 19-letnia Nadzieja Jacznikówna.

Zeznała ona, że zbrodniczego czynu dokonała z zemsty, za to, że ojciec wypędził ją z domu, ponieważ ma nieślubne dziecko. Podpaliła zagrodę ojca jeszcze i dlatego, by, nie mając mieszkania i środków do życia dostać się do więzienia.

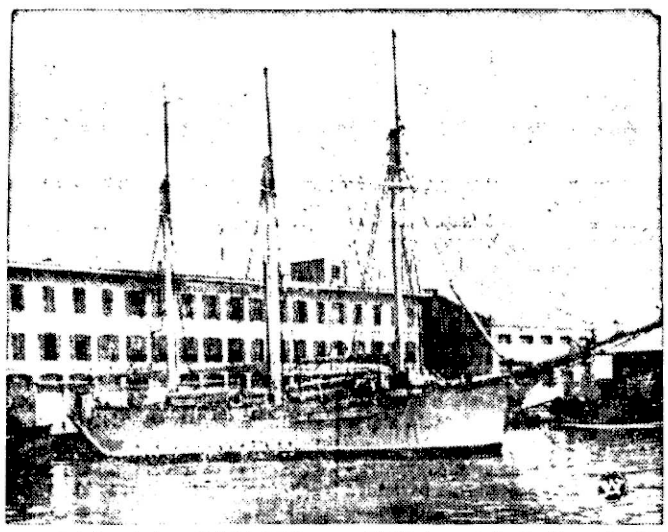

Na zdjęciu — statek szkolny Polskiej Marynarki Wojennej O. R. P. „Iskra" na kotwicy w basenie Marynarki Wojennej w porcie Oranu, podczas jednej ze swych dalekich zamorskich podróży.

Torturowała rywalkę

STANISŁAWÓW. Sensacyjna i niecodzienna sprawa znalazła swój epilog przed sądem okręgowym w Stanisławowie. Tło jej jest następujące: Anna Denyda, żona maszynisty w jednej z fabryk w Stanisławowie, podejrzewała swego męża o pozostawanie w bliskich stosunkach z Kornelą Z., młodą dziewczyną. Kiedy wszelkie zabiegi pałającej zazdrością małżonki pozostawały bez skutku a mąż nie zmienił swej taktyki, obmyśliła Demydowa niezwykły plan unieszkodliwienia rywalki i położenia kresu zdradzaniu ze strony męża. W tym celu zaczaiła się pewnego dnia w odludnym miejscu na drodze, którą Z. zdążała zwyczajnie do pracy. Tam steroryzowała ją przy pomocy rewolweru i zmusiła do udania się do mieszkania Denydów. Po wprowadzeniu rywalki do mieszkania D. zamknęła drzwi na klucz i rzuciwszy się na Z skrępowała ją sznurami, zakneblowała jej usta, a następnie ułożywszy na stole, poczęła się nad nią w okropny sposób znęcać. I tak zadawała jej rany dłutem, parzyła gorącym haczkiem krwawiące rany, zadając jej straszny ból i poddając ją niemal średniowiecznym torturom. Po kilkugodzinnem takim pastwieniu się, Denydowa oświadczyła swej ofierze, że byłaby skłonna uwolnić ją, ale jedynie pod tym warunkiem, że Z. złoży w jej obecności uroczystą przysięgę przed świętym obrazem, że raz na zawsze zerwie wszelkie stosunki z Denydą. Z. odmówiła temu żądaniu. Wtedy została ponownie poddana strasznym torturom. Z rąk nieludzkiej kobiety uwolnił Z. dopiero Denyda, który wieczorem powrócił z pracy. Obecnie wskutek doniesienia poszkodowanej Z. Denydowa stanęła przed sądem oskarżona o ograniczenie wolności osobistej, uszkodzenie ciała i nieludzkie pastwienie się nad Z. i skazana została na 1 rok więzienia. Wykonane kary zawieszono.

O „odkażenie" podręczników szkolnych

BERLIN. W niedzielę przybyli do Berlina: prof. Bogdan Nawroczyński z Warszawy i prof. Jan Dąbrowski z Krakowa, jako delegaci do polsko-niemieckiej komisji dla sprawy podręczników szkolnych.

W obradach, które potrwają ok. 4 dni, wezmą udział ze strony niemieckiej kierownik wydz. kulturalno-społecznego urzędu zagr. dr Stieve, radca min. oświaty dr Urapel oraz przedstawiciel administracji z Wrocławia.

Delegaci polscy przyjęci byli w poniedziałek 27 bm. przez min. oświaty dr Rusta.

Prace polsko-niemieckiej komisji do podręczników szkolnych, której obrady od roku powtarzają się okresowo, mają na celu wyeliminowanie z nauki szkolnej momentów drażliwych, albo obraźliwych dla obu narodów.

Prace tej komisji stanowią w ramach polsko-niemieckiego układu ważną pozycję i skuteczniej od wielu innych zabiegów przyczynić się mogą do ułożenia dobrych stosunków sąsiedzkich i rozbrojenia moralnego.

VALENTINE WILLIAMS.

Za żółtymi drzwiami

Przekład autoryzowany z angielskiego Karoliny Czetwertyńskiej.

1)

—o—

ROZDZIAŁ I.

Człowiek, który ma umrzeć.

Alina Innesmore lekkim krokiem szła przez Mayfair Row. Dzień, który miał być tak tragiczny w jej życiu, zapowiadał się jak najpiękniej.

Dziś wieczorem między godziną dziesiątą a jedenastą lady Julia Rossway, u której bawiła w gościnie, miała ją wprowadzić na dwór królewski.

Mayfair Row, dzielnica dawnych stajen i zajazdów, tonęła w samotności i ciszy. Bruki z białego granitu i przy ścianach zardzewiałe kółka do uwiązywania koni przypominają te czasy, kiedy możni panowie i piękne panie, zamieszkujący pobliskie rezydencje ze skwerem, trzymali tu swoje konie i pojazdy. Dzisiaj w stajniach i wozowniach stoją samochody.

Mimo blasku majowego słońca jakiś jasnowidz może wyczułby podmuch śmierci, unoszący się nad dachami pobliskich budynków i krzyknąłby przeraźliwie na widok domu o żółtych drzwiach. Ale przeczucia tego rodzaju nie idą w parze z młodym wiekiem, a najbliższa przyszłość, która się odsłaniała przed Aliną, to wieczór w pałacu królewskim, suknia, uczesanie i skomplikowany ceremoniał dworski.

Dawne stajnie Mayfair Row nie wzbudzały w dziewczynie odrazy. Przeciwnie, staroświecka ich malowniczość i ciepły koloryt przypominały jej arcydzieła mistrzów flamandzkich. Działał na nią czar rezydencji Rossway'ów. Dreszcz ogarniał na myśl, że śpi w dwuwiekowym łóżku i że jada w sali, której zwierciadła odbijały peruki ludzi współczesnych Waszyngtonowi. Chodząc tam i z powrotem po czarnych marmurowych schodach, wyobrażała sobie, jak dawniej przesuwały się po nich jedwabie i brokaty historycznych postaci.

Codzienne spacery przez Mayfair Row potęgowały w niej te wrażenia, dopóki odgłosy motorów na błyszczących asfaltach ruchliwych ulic nie przywracały jej do teraźniejszości, do nowoczesnego Londynu i jeszcze nowocześniejszego domu rodzinnego w New Yorku.

Nie przeczuwając bliskiej tragedii nie przyśpieszyła kroku dochodząc do domu, w którym mieszkał Barrasford Swete. Gdy służący wybiegł z polecenia pana, aby ją poprosić, spokojnie weszła za nim do domu.

Był to dom z żółtymi drzwiami. Prosta fasada z żółtej cegły wskazywała na epokę królowej Anny. Zaraz od drzwi strome schody prowadziły do pokojów. Po obu stronach ozdobne okna z kutymi kratami zastępowały dawne drzwi stajenne, gdyż dom ten stanowił część ogromnych stajni Frant House'u.

W końcu osiemnastego wieku hrabia Frant, sportsmen i wesoły przyjaciel księcia Regenta, zbudował z największej remizy i części podwórza kryty kort tennisowy. W sto lat później, ówczesny właściciel, inną część budynku przerobił na dom mieszkalny dla swego syna, lorda Ivenhove, dziś zwany domem o żółtych drzwiach.

Z rodziny Frantów nie pozostał już nikt. Lord Ivenhoe, ogólnie znany jako Eric Ivenhoe, zginął młodo w Indiach. Ostatni spadkobierca tytułu padł w roku 1914 od kuli niemieckiej w okopach pod Menin we Flandrii.

Wojna zniszczyła rodzinę, lecz dzięki wojnie siedziba jej nie uległa zagładzie. Ogólny kryzys wojenny zrodził wielkie fortuny przemysłowców angielskich, wtedy to mąż lady Julii, sir Charles Rossway wzbogacił się na produkcji blachy cynkowej i nabył Frant House, gdzie zamieszkał z rodziną, a dom z żółtymi drzwiami wynajął Barrasfordowi Swete'owi.

Swete był idealnym lokatorem. Kawaler, bliski przyjaciel rodziny Rossway'ów, żył z wszystkimi jej członkami w ścisłej przyjaźni. Nazywali go zdrobniale Barry. Rodney, młodszy syn Rossway'ów i Gerry, jego bratowa, której mąż przebywał w swych posiadłościach w Kenya, w Afryce południowej, opowiadali Alinie mnóstwo szczegółów o Barry'm.

Od chwili poznania Alina poczuła dla niego wielką sympatię. Fakt, że Barry wiele lat spędził w Ameryce, był pierwszym ogniwem ich przyjaźni. Sir Charles poznał Swete'a w New Yorku, a oceniając jego nieprzeciętną znajomość sztuki, zaprosił jako doradcę przy umeblowaniu Frant House'u.

Jak wygląda człowiek, któremu śmierć gwałtowna przeznaczona?... Na próżno Alina Innesmore szukać będzie w pamięci na tak żywej i pociągającej twarzy Barry'ego oznak, które by zdradziły przeczucie tragicznego losu.

W jedwabnym granatowym szlafroku siedział wygodnie na fotelu, jedną nogę trzymał wyciągniętą na krześle — w koło leżały porozrzucane dzienniki poranne.

Uśmiech, którym przywitał Alinę, w niczym nie zdradzał przewidywania bliskiej śmierci. Pogodny nastrój salonu nie krył zarodka tragedii. Przeciwnie, słońce zalewało go potokami światła, a piękny bukiet róż na biurku świadczył wymownie o radości życia.

Alina lubiła ten pokój przesiąknięty indywidualnością właściciela. Jasno kremowe ściany wyłożone do połowy dębem, stanowiły wymarzone tło dla sczerniałych ze starości mebli hiszpańskich. Nie było ich wiele, lecz każdy doskonały w stylu. Cenny obraz Goyi dopełniał całości. Między oknami, na postumencie, popiersie pana domu, dłuta Davidsona, potężne i muskularne, przykuwało uwagę. Poza tym żadnych ostrych barw, żadnych błyszczących ozdób. Gładkie ściany, gładki puszysty dywan, na którym w nocy rozleje się ciemna plama krwi.

— Proszę wejść! — zawołał, gdy na progu stanęła elegancka sylwetka dziewczyny w czarnym kostiumie. Ucieszył się jej widowiem i ona to odczuła. Każdej osobie, z którą obcował, dawał odczuć, że jej obecność jest dlań najprzyjemniejsza. (Cdn.)

Na posterunku patriotycznej pracy

Z przebiegu obrad walnego zjazdu delegatów Związku Powstańców Śląskich na powiat Katowice

W ubiegłą środę odbył się w Katowicach XVII Zwyczajny Walny Zjazd delegatów Związku Powstańców Śląskich na powiat katowicki, rozpoczęty uroczystym nabożeństwem w kościele garnizonowym i złożeniem wieńca na Płycie Powstańca.

Zarówno do kościoła, jak i na plac Wolności udali się delegaci w pochodzie, poprzedzani orkiestrą policyjną i licznym oddziałem pocztów sztandarowych. Po złożeniu wieńca Powstańcy przemaszerowali w kierunku Wojewódzkiego Domu Oświatowego, w którym odbyły się obrady Zjazdu. Poczty sztandarowe wniesiono na salę obrad przy wtórze hymnu Pierwszej Brygady, odegranego przez orkiestrę policyjną. Wkrótce po zgromadzeniu się delegatów, na salę obrad przybył Pan Wojewoda dr Grażyński w towarzystwie p. starosty dr. Seidlera. Wkraczającego na salę P. Wojewodę powitali delegaci powstaniem z miejsc, a orkiestra zagrała Hymn Państwowy, wysłuchany przez zgromadzonych w postawie na baczność.

Za chwilę Walny Zjazd otworzył urzędujący prezes Zarządu Powiatowego p. nacz. Kawa, witając przede wszystkim serdecznie P. Wojewodę i wielu przybyłych gości, reprezentantów poszczególnych władz, instytucyj i związków. Słowom powitania skierowanym pod adresem P. Wojewody towarzyszył serdeczny poklask zebranych delegatów. W zagajeniu swym prezes p. Kawa poświęcił chwilę wspomnień zmarłym członkom Związku, a zwłaszcza wiceprezesowi Zarządu Powiatowego ś. p. kapitanowi Oszkowi. Zmarłych uczczono powstaniem z miejsc i chwilą ciszy oraz odegraniem przez orkiestrę okolicznościowego utworu żałobnego.

Do prezydium powołano: na przewodniczącego zjazdu p. Franciszka Feigego, honorowego prezesa Zarz. Pow. Zw. Powst. Śl., a na ławników delegatów Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. w osobach pp. sekretarza Kopca i skarnika Szefera.

Prezes Zarządu Głównego p. senator Kornke nie mógł przybyć na Zjazd z powodu niedyspozycji.

Po ukonstytuowaniu się prezydium na trybunę wszedł P. Wojewoda dr Grażyński, powitany długotrwałą falą niezwykle gorącej owacji. Pan Wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie, wysłuchane z wielkim zainteresowaniem, nagradzane częstymi oklaskami. Treść tego przemówienia podajemy poniżej.

O wielkość Polski i dobrobyt Śląska

Treść przemówienia P. Wojewody Grażyńskiego

Na wstępie podkreślił P. Wojewoda, że Związek Powstańców Śląskich jest

NIE TYLKO ORGANIZACJĄ KOMBATANCKĄ, ALE ZARAZEM RUCHEM IDEOWYM,

mającym za sobą bogatą tradycję, oraz interesującym się żywo wszystkimi ważnymi zagadnieniami współczesnej Polski i współdziałającym w realizacji tych zagadnień. Związek Powstańców Śląskich

PRAGNIE BYĆ NADAL OŚRODKIEM TWÓRCZEJ PATRIOTYCZNEJ PRACY,

jest aktualną siłą, mającą wolę działania.

W dalszych wywodach swoim wychowawczym zwyczajem sformułował P. Wojewoda kilka tez programowych, którymi pragnie przeniknąć życie ideowe Powstańców i ich dalszą działalność.

Przypomniawszy, że Związek Powstańców Śląskich, reprezentując ideologię Marszałka Piłsudskiego współpracował nad realizacją programu Marszałka w dziedzinie reformy ustroju Państwa, wskazał P. Wojewoda, że obecnie naczelnym zagadnieniem, w którym zaangażować się winno gorliwe współdziałanie realizacyjne Powstańców jest

ZAGADNIENIE KONSOLIDACJI NARODOWEJ.

Jest to zagadnienie niesłychanie ważne. Tylko przy pełnym zwycięstwie konsolidacji dadzą się szczęśliwie rozwiązać kapitalne problemy współczesnej Polski. Konsolidacja, będąca niezbędnym warunkiem tworzenia siły Polski, winna być hasłem żywej działalności Powstańców.

Drugim ogromnie ważnym zagadnieniem

TO KONIECZNOŚĆ PRZEBUDOWY STRUKTURY GOSPODARCZO-SPOŁECZNEJ POLSKI

Rozbudowa przemysłu winna stać się hasłem bojowym. Wielkiej pracy w tej dziedzinie musimy dokonać własnymi, polskimi siłami. — Związek Powstańców Śląskich staje w szeregach współwalczących o realizację wspomnianego programu.

Trzecim zagadnieniem to

OBRONNOŚĆ PAŃSTWA.

W tej dziedzinie Związek Powstańców Śląskich, piastujący tradycję walk wyzwoleńczych o wolność Śląska musi wykazać szczególnie żywe zainteresowanie. Powstańcy muszą być gorącymi szermierzami idei obronności Polski.

Czwartym programowym wskazaniem, które winno przenikać pracę Powstańców to

KONIECZNOŚĆ OSIĄGNIĘCIA PEŁNEGO TRIUMPU POLSKOŚCI NA ŚLĄSKU,

tej rdzennie polskiej ziemi.

W dalszej części swych wywodów zajął się Pan Wojewoda sprawami organizacyjnymi Związku Powstańców Śląskich. Związek, mówił Pan Wojewoda wytrzymał zwycięsko wszystkie burze, usiłujące godzić w jego spoistość i zwartość. W ostatnich latach Związek okrzepł na siłach. Panuje w nim duch solidarności powstańczej i pracy ideowej.

RUCH POWSTAŃCZY MOŻE SIĘ NA PRZESTRZENI OSTATNICH LAT POSZCZYCIĆ POWAŻNYMI OSIĄGNIĘCIAMI.

Przykładami tych osiągnięć są: przeprowadzenie pięknej wystawy pamiątek powstańczych; sprawa pomnika ku czci pamięci Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego, czego ostateczna realizacja będzie dokonana w przyszłym roku; kończenie budowy wielkiego gmachu Domu Powstańca w Katowicach, który winien stać się fortecą polskiego ducha; wreszcie sprawa ustawy o zabezpieczeniu bytu niepodległościowców. Przy realizacji tej ustawy Związek Powstańców Śląskich odegrał poważną rolę.

Mamy jednak jeszcze — mówił P. Wojewoda wiele do zrobienia.

LOS SKAZUJE NAS NA CIĄGŁĄ WYTRWAŁĄ PRACĘ.

Toteż w marszu do tej pracy krok nasz musi być nadal sprężysty, a duch wiecznie młody. Chciałbym Was — wołał z zapałem P. Wojewoda — natchnąć duchem walki o najwyższe idee. Dlatego też potrzebna jest w Związku Waszym karność i dyscyplina, a zwłaszcza to co najważniejsze: braterstwo z ducha, braterstwo, które będzie się nadal hartować w twórczych walkach. Kolumna powstańcza — kończył P. Wojewoda wśród entuzjastycznych oklasków podzięki i uznania — niechaj maszeruje naprzód z hasłem pracy

O WIELKOŚĆ POLSKI I DOBROBYT ŚLĄSKA.

* * *

Za przemówienie to podziękował w serdecznych słowach przewodniczący zebrania p. Feige i wzniósł okrzyk: „Wojewoda Grażyński niech żyje", powtórzony trzykrotnie z zapałem przez zebranych delegatów.

Prócz P. Wojewody przemawiali kolejno, składając Walnemu Zjazdowi życzenia owocnych obrad i dalszego rozwoju organizacji: wiceprezydent Katowic p. Szkudlarz — w zastępstwie odbywającego służbową podróż za granicą p. prezydenta dr. Kocura, — p. starosta dr Seidler imieniem władz powiatowych, p. Karuga imieniem katowickiej grupy Oddziału Młodzieży Powstańczej, poseł dyr. Ligoń imieniem grupy posłów śląskich i rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, p. Termin imieniem Zw. Marynarzy, p. poseł Trojok w charakterze prezesa Zw. Powst. Śl. na pow. świętochłowicki oraz p. Jezela w imieniu Zw. Inwalidów. Z pośród gości przybyłych na zjazd należy m. in. wymienić p. prezesa Długiewicza, który reprezentował okręg katowicki OZN, a zarazem przybył w zastępstwie prezesa Okr. Śl. Zw. Rezerwistów p. dr. Mazurkiewicza. „Polskę Zachodnią" reprezentował jej naczelny redaktor p. E. Rumun a tygodnik „Powstaniec" p. Z. Gaertig.

Po przemówieniach gości zarządzono dziesięciominutową przerwę, podczas której opuścił Zjazd P. Wojewoda Grażyński, żegnany serdecznie przez delegatów oraz orkiestrę policyjną, która wykonała hymn Powstańców. Po przerwie składano sprawozdania z poszczególnych prac Związku, a po dyskusji uchwalono zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd.

Prezesem powiatowym został ponownie p. nacz. Kawa Franciszek. Członkami Zarządu zostali wybrani pp.: Kocima Leopold, poseł Gajdzik Karol, Rzepka Augustyn, Wodecki Jan, Szczepanik Franciszek, Kurek Stanisław, Tomanek Henryk, Myszor Wincenty i Orendorz Karol. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Długiewicz Franciszek, Warwas Jan i Kopiec Bolesław.

Delegaci Zjazdu wysłali depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, P. Marszałka Sił Zbrojnych i P. Premiera.

Uchwalone na zjeździe rezolucje przyniesiemy w dniach najbliższych.

Ważne dla naszych Czytelników

Prosimy naszych P T Czytelników wyjeżdżających na urlopy o wczesne nadsyłanie zmian swych adresów celem uniknięcia przerwy w abonamencie

Równocześnie przypominamy że abonament naszej gazety, który wraz z odnoszeniem do domu wynosi tylko 2,50 miesięcznie, można zgłaszać w każdym urzędzie pocztowym lub w Administracji:

Katowice Kościuszki 15, tel 337-67 i 350-85

Chorzów I, Sienkiewicza 1 tel 41133

„Polska Zachodnia" Dział prenumeraty

Powstańcze postulaty

Rezolucje walnego zjazdu Zwiąku Powstańców Śląskich na powiat Świętochłowice

APEL W SPRAWIE KONSOLIDACJI

1) Zjazd apeluje o energiczne zabranie się do pracy w dziedzinie konsolidacji, aby cały Naród jaknajprędzej stał się jednym, silnym i potężnym obozem.

POSTULATY W SPRAWACH NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

2) Wbrew istniejącej ustawie o zapewnieniu pracy i bytu niepodległościowcom, ciągle jeszcze znajdują się w szeregach powstańczych zasłużeni obywatele pozostający bez pracy. Zwracamy się przeto do wszystkich władz z apelem o bezwzględne zapewnienie tym osobom środków do życia.

3) Zjazd prosi aby niepodległościowców, pracujących na Kolei Państwowej i w Policji bez przerwy 10 lat, mianowano pracownikami stałymi celem polepszenia ich bytu materialnego oraz zabezpieczenia ich rodzin.

O UKRÓCENIE PROWOKACYJNEJ NIEMCZYZNY

4) Domagamy się od władz bezpieczeństwa energicznego ścigania prowokatorów politycznych. W ostatnich czasach można zaobserwować coraz bardziej rozwijającą się działalność fanatyków mniejszości niemieckiej na terenie Województwa Śląskiego, która często przeobraża się w publiczną prowokację.

5) Domagamy się ograniczenia w wydawaniu przepustek za granicę osobom, które tam udają się niepotrzebnie i ze szkodą dla Państwa Polskiego. Przepustki powinny być wydawane tylko jednorazowo dla załatwienia bardzo ważnych spraw rodzinnych na podstawie urzędowych dokumentów.

O POPIERANIE POLSKIEGO HANDLU

6) Zjazd nawołuje społeczeństwo a zwłaszcza powstańców do bezwzględnego popierania handlu polskiego.

Zjazd stwierdza, iż przesadna tolerancja i poparcie w stosunku do mniejszości narodowych niszczy zwartość i siłę narodu. Wierni i dobrzy synowie Ojczyzny cierpią często głód i nędzę a tymczasem żydzi i inne pasożytnicze grupy żyją w dostatku, bogacą się szybko i bezlitośnie wyzyskują biedny naród.

Polska musi przestać być schroniskiem dla żydów i innych pasożytów.

W SPRAWIE UCZNIÓW RZEMIEŚLNICZYCH

7) Zjazd prosi naczelne władze związkowe o interwencję w Izbie Rzemieślniczej naszego Województwa o uchylenie projektu ustawy, w myśl której uczeń rzemieślniczy powinien mieć wykształcenie 5 klas gimnazjalnych. Zastosowanie podobnego projektu uniemożliwiłoby w wielu wypadkach praktykę rzemieślniczą synom polskich rodzin, nie mającym na kształcenie dzieci w gimnazjum.

WOŁANIE O PRACĘ DLA REZERWISTÓW

8) Zjazd apeluje do władz i przedsiębiorstw o pracę dla rezerwistów. Obywatelowi, który ukończył służbę wojskową a wrócił jako nieposzlakowany żołnierz rezerwista i przyszły obrońca Ojczyzny, należy się praca i zarobek. Dobra opieka Narodu nad żołnierzem jest gwarantką patriotyzmu żołnierzy. Wołamy przeto o zabezpieczenie egzystencji żołnierza rezerwisty. Pamiętajmy, że każda jednostka niepracująca, stanowi pomniejszenie sił moralnych i materialnych kraju. Najważniejszym czynnikiem bogactwa narodowego jest praca.

O PRACĘ DLA KSZTAŁCĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

9) Zjazd prosi władz. i przemysł o zapewnienie pracy młodzieży kształcącej się. Młodzież nasza jest przyszłością Narodu i Państwa. Po ukończeniu szkół średnich i zawodowych, nie znajdując żadnego zajęcia, synowie nasi stają się martwym inwentarzem a wykształcenie wielu jednostek idzie na marne, nie przynosząc ani rodzinie ani Państwu korzyść. Upraszamy o lepsze zaopiekowanie się kształcącą się młodzieżą.

O PRZYWRÓCENIE AUTOMATYCZNEGO SZCZEBLOWANIA

10) Zjazd zwraca się z prośbą do Pana Wojewody Śląskiego i Rady Wojewódzkiej o przywrócenie automatycznego szczeblowania, zawieszonego ustawą z dnia 17 maja 1933 r. w sprawie uposażeń śląskich funkcjonariuszy wojewódzkich i funkcjonariuszy związków komunalnych Województwa Śląskiego, jak również o przyznanie dodatków rodzinnych, funkcjonariuszom żonatym.

O STWORZENIE POLITECHNIKI W KATOWICACH

11) Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców Śląskich powiatu świętochłowickiego zwraca się do władz ustawodawczych o poczynienie starań celem utworzenia politechniki w Katowicach. Młodzieży śląskiej należy ułatwić zdobywanie najwyższej wiedzy zawodowej tu na Śląsku.

Politechnika w Katowicach byłaby ukoronowaniem pięknego rozwoju szkolnictwa zawodowego na Śląsku.

ZAUFANIE DLA WŁADZ ZWIĄZKOWYCH

12) Zjazd wyraża pełne zaufanie naszym wyższym władzom związkowym. Składamy im tą drogą imieniem Związku Powstańców Śląskich w powiecie świętochłowickim serdeczne podziękowanie za sprawną i skuteczną pracę związkową. Głównemu Zarządowi Związku Powstańców Śląskich a przede wszystkim głównemu prezesowi p. senatorowi Kornkiemu za obronę powstańca wobec władz i przemysłu, za troskliwą działalność jego dla Śląska w Senacie Rzeczypospolitej, wyrażamy powstańcze: Cześć.

Intryga kobiety naraziła na straty PKO.

Wyrafinowane oszustwo z książeczką oszczędnościową

Paulina Brylewska z Katowic postanowiła skorzystać z choroby męża, by przywłaszczyć sobie złożone przez niego na PKO pieniądze w kwocie około 700 złotych. **W porozumieniu z Felicją Speckową, akuszerką z Katowic wysłała zawiadomienie do PKO, że książeczka jej męża się spaliła i prosiła o wystawienie nowej.** Brylewskiego na zawiadomieniu podpisała Speckowa. Podpis ten musiał jednak być zalegalizowany. Wówczas Brylewska udała się do żony naczelnika 6 obwodu w Katowicach Elżbiety Kempowej i ta dała jej potwierdzenie autentyczność podpisu Brylewskiego, przybijając pieczęć urzędową.

Jednakże Centrala PKO stwierdziwszy, że podpis nie jest autentyczny z wzorem podpisu złożonym na deklaracji przy wydawaniu książeczki nie spieszyła się z wystawianiem duplikatu. Wówczas Brylewska udała się o pomoc **do ówczesnego naczelnika urzędu pocztowego Katowice 3, dziś emerytowanego Jana Schaefera, który w imieniu jej męża kilkakrotnie monitował PKO o wydanie książeczki. — Pozatym Schaefer udzielił jej zaliczki w kwocie kilkuset złotych z własnych pieniędzy i zgodził się wszelką korespondencję, nadchodzącą z PKO. zatrzymywać dla niej w urzędzie a nie posyłać do domu, by nie wpadła w ręce męża. Wzamian za te przysługi**

BRYLEWSKA ZNOSIŁA MU DO URZĘDU FLASZKI WÓDKI I PUDEŁKA CYGAR I PAPIEROSÓW.

Jak twierdziła na rozprawie wydała na nie ponad 200 złotych.

Schaefer, chcąc mieć gwarancję zwrotu pożyczki napisał do PKO, by książeczkę skierowano do urzędu pocztowego Katowice 3. — Jednakże centrala wysłała ją do miejscowego oddziału PKO. Stamtąd wydostała ją Brylewska za pośrednictwem niej. Stefana Graczyka, który przedstawił się przy okienku jako Brylewski. Oczywista , Brylewska zaopatrzyła go zawczasu we wszystkie potrzebne dokumenty. Przy podejmowaniu pieniędzy posługiwała się bądź Graczykiem, bądź Ignacym Matysikiem.

Cała sprawa wykryła się, gdy Brylewski, wyszedłszy ze szpitala, poszedł ze starą rzekomo spaloną książeczką na pocztę i wpłacił na nią 100 złotych.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, całe towarzystwo z Pauliną Brylewską na czele zasiadło na ławie oskarżonych. Wszyscy za wyjątkiem Schaefera i Graczyka przyznali się do winy. — Interesujące było tłumaczenie się Kempowej. Zeznała ona, iż **mąż jej będąc stale w drodze, nie ma czasu pełnić czynności związanych z funkcją naczelnika obwodu i stale daje jej się wyręczać. Na pytanie sędziego dlaczego w takim razie nie zwróci się do magistratu o zwolnienie z urzędu, Kempowa odpowiedziała, iż mąż parokrotnie się zwracał jednak zawsze otrzymywał odpowiedź: „Jak was niema w domu, to żona może przylepić pieczęć. Trzeba umieć sobie radzić!"**

To oświadczenie oskarżonej wywołało zarówno wśród trybunału jak i na sali zrozumiałą wesołość.

W wyniku rozprawy sąd skazał **Brylewską na trzy i pół roku więzienia,** Speckową i Graczyka na kary po 2 lata więzienia, Matysika na rok. Jana Schaefera, co do którego sąd uznał jako okoliczność obciążającą, iż piastował on w tym czasie urząd naczelnika poczty — **sąd skazał na cztery lata więzienia i pięć lat utraty praw publicznych i honorowych.** Elżbietę Kempową sąd uwolnił, uznając, że działała ona w dobrej wierze i stosowała się poniekąd do zalecenia danego w swoim czasie jej mężowi przez magistrat. Od oskarżonych sąd zasądził solidarnie powództwo cywilne na rzecz PKO. Kary pozbawienia wolności sąd w żadnym wypadku nie zawiesił.

W Katowicach odbył się pod przewodnictwem dr Wilimowskiego zjazd lekarzy szpitalnych z terenu województwa śląskiego. Na zdjęciu — prezydium obrad śląskich lekarzy szpitalnych

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia
BIURO SPRZEDAŻY — WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 11
Skład konsygnacyjny Katowice, Mickiewicza 14

TEATR I ESTRADA.

Występ operetki Poznańskiej w Katowicach

„GEJSZA" OPERETKA W 3-CH AKTACH SIDNEYA JONESA. — KAPELM.: B. SZCZĘŚNIEWSKI. — REŻYSER: JÓZEF SENDECKI

Gościnny występ Sekcji objazdowej operetki Teatru Wielkiego z Poznania wzbudził w Katowicach oraz w okolicy żywe zainteresowanie M'mo upalnej, formalnie lipcowej pogody zapełniła się sala Powstańców dość szczelnie. Wpłynął na to i wybór sztuki i obsada przedstawienia, dająca pełną gwarancję pełnowartościowego poziomu produkcji.

Wybór sztuki był bardzo trafny. Lekka, melodyjna „Gejsza" Sidneya Jonesa cieszy się od dawien dawna ogromną popularnością wśród szerokich warstw miłośników operetkowej sztuki.

Jest to bodajże jedna z najbardziej lubianych i — z pewnością — jedna z najpiękniejszych operetek. Nie tylko z powodu żywości akcji, egzotycznego kolorytu widowiska i przemiłej treści — ale i z powodu czysto muzycznych jej walorów: słusznie „Gejsza" uchodzi za jedną z najmelodyjniejszych operetek światowego repertuaru. A fakt, że przeżyła setki operetek pierwszorzędnych nawet kompozytorów jest wielce wymownym dowodem wartości „Gejszy".

Jeśli chodzi o obsadę sztuki, wystarczy wspomnieć takie nazwiska, jak Fedyczkowska, Fontanówna, Klichowska, Sendecki, Gruszczyński — aby wyrobić sobie zdanie o pierwszorzędnych wartościach imprezy.

Zapowiedzi uczty artystycznej, jakie rzucili kierownicy widowiska nie zawiodły. Ziściły się one w całej pełni.

Słuchacze z zachwytem podziwiali wspaniały śpiew doskonałych solistek świetnie wypracowane sceny zbiorowe i błyskotliwe dialogi i baletowe popisy pełne czaru, śmiejąc się przy tym do rozpuku z humoru, szczodrą ręką rozsypanego wśród wszystkich niemal scen przedstawienia.

Triumf odnieśli nie tylko soliści: należy się **ciepłe słówko uznania i pamięci i kapelmistrzowi p. B. Szczęśniewskiemu,** którego solidna praca **uwypuklila się** mimo skromnych warunków **orkiestralnych, i reżyserowi p. J. Sendeckiemu,** którego z czułością wspominamy z dawnych lat katowickiej operetki, wreszcie p. M. Statkiewiczowi, utalentowanemu baletmistrzowi, który zgotował widowni tyle miłych przeżyć. **F. S.**

W obronie gnębionych rodaków nad Odrą

Rezolucja koła P. Z. Z. w Kaletach

Członkowie Polskiego Związku Zachodniego Koło Kalety zebrani na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 22 czerwca poruszeni do głębi wiadomościami o tragicznym losie Rodaków naszych w Niemczech, domagają się od Rządu bezwzględnego stosowania wobec ludności niemieckiej w Polsce zasady wzajemności — a mianowicie:

1) W odpowiedzi na ustawę o zagrodzie dziedzicznej, która pozbawia Polaków w Niemczech roli, a która ma na celu „zabezpieczenie i powiększenie niemieckiego stanu posiadania na roli", **należy w Polsce przystąpić do bezwzględnej parcelacji dóbr niemieckich — również z tego względu, ażeby Polak w Polsce nie czuł się parobkiem niemieckiego pana, przede wszystkim w pasie granicznym.**

2) **Za zwlekanie udzielenia zezwolenia na budowę polskiego liceum żeńskiego w Raciborzu,** szkoły powszechnej w Wielkiej Dąbrówce oraz zezwolenia na powtórne otwarcie polskich szkół powszechnych w Płotowie, Rabacinie i Ostawej Dąbrowie i w odpowiedzi na zamknięcie na pograniczu polskich przedszkoli — **należy zamknąć odpowiednią ilość szkół niemieckich w Polsce.**

3) W dziedzinie gospodarczej i w dziedzinie pracy, w których Polacy w Niemczech są tak upośledzeni, należy przeprowadzić w Polsce gruntowną reorganizację. W dużych przedsiębiorstwach — **także w powiecie lublinieckim — pracuje jeszcze dużo Niemców, a wielu Polaków, którzy walczyli o Niepodległość Polski, albo pracy nie mają, albo zarabiają nieproporcjonalnie mniej.**

4) **Ograniczyć prasę niemiecką w Polsce w odpowiedzi na prawie zupełną likwidację prasy polskiej w Niemczech.**

Ze względu na niebezpieczeństwo związane z zorganizowaną akcją wojującej niemczyzny w Polsce, wzywamy czynniki oficjalne do wszczęcia energicznej akcji z jednej strony w obronie naszych Rodaków w Niemczech, z drugiej strony w obronie kraju — wiemy bowiem, że hitleryzm w Polsce to instrument nam wrogi, że to coraz silniejsza agentura obca.

Naszych braci na Śląsku Opolskim wzywamy do wytrwania i zapewniamy, że śledzimy z gorącym uczuciem ich bohaterskie wysiłki do utrzymania języka polskiego, swych praw ludzkich, swej roli i dobytku.

Ruch graniczny w Pieninach ograniczony

W związku z zamknięciem ruchu granicznego na granicy polsko-czechosłowackiej, turyści i kajakowcy wstrzymują się również od przejazdu przez Dunajec w Pieninach.

Według komunikatu starostwa w Nowym Targu, przejazd przez Dunajec w Pieninach nie został zamknięty i nie podlega ograniczeniom.

Przejeżdżający przez Dunajec w Pieninach winni mieć dowody osobiste, przy czym nie wolno kajakom i łódkom dobijać do brzegu po stronie słowackiej bez właściwych dokumentów upoważniających do przekroczenia granicy.

Ze względu na wzmagającą się zarazę pryszczycy na pograniczu polsko-czechosłowackim jeszcze w poprzednich miesiącach zostały wydane ograniczenia małego ruchu granicznego, które objęły również ruch turystyczny przez granicę na podstawie legitymacji Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Z tych samych powodów starostwo powiatowe w Nowym Targu nie wydaje obecnie legitymacyj tatrzańskich, uprawniających do przekraczania granicy i zwiedzania Tatr po słowackiej stronie.

W wypadku ponownego otwarcia granicy polsko-czechosłowackiej w woj. krakowskim dla małego ruchu turystycznego wiadomość o tym będzie bezzwłocznie opublikowana.

Kącik harcerski

HARCERSTWO W „DNIACH MORZA"

W związku z rozpoczętym w dniu 23 bm. „Dniami Morza" Szef Głównej Kwatery Harcerzy wydał specjalną instrukcję polecającą: Komendom Chorągwi i Hufców oraz w mniejszych miejscowościach Drużyn, wejście w porozumienie z lokalnymi jednostkami organizacyjnymi Ligi Morskiej i Kolonialnej w celu współpracy przy organizowaniu „Dni Morza". Odbycie na wszystkich obozach harcerskich w terminie od 23—29 bm. ognisk poświęconych morzu. Zarówno zbiórki, jak i ogniska harcerskie odbędą się pod hasłem: „Żądamy trwałych podstaw dla rozbudowy floty wojennej". Odpowiednie rezolucje zostaną przesłane do Zarządu Głównego L.M.K. W święcie wezmą również udział harcerki.

MŁODZIEŻ HARCERSKA WYRUSZA NA OBOZY.

Bezpośrednio po zakończeniu roku szkolnego, rozpoczną się w całej Polsce letnie obozy harcerskie. Na dworcach widzi się już dużą ilość mundurków harcerek i harcerzy opuszczających Stolicę, by w ciągu paru tygodni spędzonych na wsi pod namiotami, nabrać tężyzny fizycznej i duchowej na długie zimowe miesiące.

HARCERSKA FLOTYLLA WODNA.

Harcerstwo dysponuje dużym taborem wodnym, na którym szkolą się harcerze-żeglarze. Cała flotylla wodna liczy obecnie 869 jednostek, w tym 643 kajaki, 72 kajaki żaglowe P7, 15 pychówek, 18 łodzi sportowych, 4 motorowe, 9 łodzi wiosłowo-żaglowych typu H, 77 żaglówek oraz 25 łodzi innych. Flotylla morska składa się z 4 szalup i 12 jachtów. Zaznaczyć należy, że z całej ilości 869 jednostek pływających, 451 było zbudowane rękami harcerzy.

HARCERSKI KURS POŻARNICZY.

Od 1 do 18 sierpnia br. odbędzie się w Augustowie Harcerski Związkowy Kurs Pożarniczy. W obozie tym wezmą udział harcerze, którzy po zakończeniu przeszkolenia oraz złożeniu egzaminu, będą mieli możność uzyskania świadectwa II stopnia, w myśl Instrukcji Związku Straży Pożarnych R. P., oraz kwalifikacji na komendantów Harcerskich Oddziałów Pożarnych.

„ZŁAZ" STARSZO-HARCERSKI.

W dniach 25 i 26 bm. odbył się w Blachówce pow. Tarn. Góry „Złaz" starszo-harcerski śląskiej Chorągwi Harcerzy przy udziale 320 uczestników. „Złaz" poświęcony był zagadnieniom gospodarczym Polski oraz problemom wychowania gospodarczego w harcerstwie. Przy ognisku gawędę wygłosił Rudolf Korzeniowski na temat „Obecna sytuacja gospodarcza Polski". W niedzielę uczestnicy wzięli udział w mszy św. w Radzionkowie, którą odprawił ks. mgr Skowronek, kapelan Śl. Chorągwi Harcerzy. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał Komendant Śl. Chorągwi Harcerzy dr Bielec, po czym nastąpił wymarsz do Blachówki, gdzie odbył się ciąg dalszy obrad.

Przewodniczący Komitetu Gospodarczego G. K. H. Wieczonkiewicz mówił na temat „Problem wychowania gospodarczego w harcerstwie z uwzględnieniem udziału str. harcerstwa w gospodarczej odbudowie Polski". Mgr Marian Krzysztowczyk omówił zagadnienia gospodarcze na terenie naszej chorągwi w związku z powołaniem Komisji społeczno-gospodarczej przy Z. O. W godzinach popołudniowych uczestnicy „złazu" zwiedzili zakłady wodociągowe na kopalni „Staszyca" w Reptach, zaś grono instruktorskie odbyło konferencję.

Wiadomości bieżące.

Czwartek 30 czerwca	Dziś: Emilii: Jutro: Teobalda op. Wschód słońca: 3,58 Zachód słońca: 19,37

Komunikaty

Nabożeństwo Zw. Emer. Urzędników.

W dniu 4 lipca o godz. 10 w kościele OO Franciszkanów w Panewniku odprawione zostanie nabożeństwo za zmarłych członków Zw. Emeryt. Urzędników Państwowych, Samorządowych, Komunalnych i Wojskowych Woj. Śl. Po nabożeństwie w sali Domu Związkowego odbędzie się zebranie członkowskie. Dojazd do stacji kolejowej Katowice—Ligota.

Wycieczka Tow. Polek z Chorzowa.

Towarzystwo Polek Koło I w Chorzowie urządza dn. 8 lipca wycieczkę wozami do Murcek. Zgłoszenia członkiń przyjmuje p. Blukowska, Chorzów I, Wolności 70. Odjazd o godz. 6 rano róg Powstańców przy Magistracie.

Wpisy do szkoły gospodarczej w Chorzowie

Wpisy do jednorocznej szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym Tow. Polek w Chorzowie odbywają się w dyrekcji szkoły codziennie od godz. 11 do 14, oraz w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—17. — Opłata miesięczna 20 zł. Chorzów, ul. Dąbrowskiego 17.

Zebrania

Zebranie O. Z. N. w Nowej Wsi.

Zebranie miesięczne OZN w Nowej Wsi odbędzie się 2 lipca o godz. 19 w lokalu p. Jaworka.

Radio

Czwartek 30 czerwca.

KATOWICE. Godz. 5.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.05 Audycja dla poborowych. 11.20 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 do 13.00 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka (płyty). 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.30 Szkic literacki. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Łódzka orkiestra salonowa. 16.45 Spółdzielnia zielarska. 17.00 „Czarodziejska góra w Istebnej" — pogadanka. 17.10 Płyty. 17.50 Wiadomości rolnicze. 18.00 „Jan Matejko" — odczyt. 18.10 Pieśni. 18.30 Teatr Wyobraźni. 19.00 Utwory Henryka Melcera. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. W przerwie: Wesoły kwadrans. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Spółdzielczość wśród dziewcząt śląskich" — pogadanka. 21.10 Audycja muzyczno-słowna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Audycja słowno-muzyczna. 22.00—23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

Piątek 1 lipca.

KATOWICE. Godz. 5.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka — płyta. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 W puszczy białowieskiej — pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka lekka. 16.45 Spółdzielnie warzywnicze na Śląsku — pogadanka. 17.00 „Jak spędzić święto"? 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.50 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Fotografia barwna — pogadanka. 18.10 Duety Franciszka Schuberta na skrzypce i fortepian. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Muzyka tria salonowego. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Wieczór operetkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Transmisja z Krakowa. 21.10 „Na budowie" — audycja z cyklu „Piosenki dawnych czasów". 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 „Rozmowa ze słuchaczem". 22.15 Koncert popularny. 23.00—23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka w języku angielskim.

Po święcie

(—) Wczorajsze święto śś. Piotra i Pawła przeszło pod znakiem pięknej, słonecznej upalnej pogody. Miasto opustoszało. Mieszkańcy wyruszyli na wycieczki i odpusty, licznie odbywiące się po wsiach i miasteczkach śląskich z okazji święta.

WIZOWANIE LEGITYMACYJ P. T. T.

(—) Zarząd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Katowicach (ul. Pocztowa 16 telefon 316-64) podaje do wiadomości, że wizowania sprolongowanych na rok 1938 legitymacji dokonywać będą starostwa i dyrekcje policji od dnia 1 lipca.

MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚLĄSKICH NA F. O. M.

(—) Według dotychczasowych obliczeń tegoroczna zbiórka marcowa na Fundusz Obrony Morskiej w szkołach z terenu Okręgu Śląskiego LMK wynosi ogółem 5 979.87 zł.

Na Helu nie wolno palić!

Rok rocznie powstaja na półwyspie helskim pożary od niedopałków papierosów. Powstanie ognia było zawsze ułatwione w okresie letnim stale panująca susza na wydmach helskich. Liczne uschnięte drzewa łatwo padały pastwą ognia.

Szkody wyrządzane przez pożary wyrządzały stratę nietylko materialną w postaci spalonego lasu ale przede wszystkim niszczy wydmy na których rosną drzewa, gdyż przez pożar i zniszczenie drzew osłabiało się odporność wydm, chroniących miejscowości nadmorskie od strony wielkiego morza.

W tym roku wydano zarządzenie zabraniające palenia papierosów na wydmach nadmorskich. Nie stosujących się do tego zakazu, spotkała surowe kary.

Śmierć dziecka pod kołami tramwaju

Wstrząsający wypadek wydarzył się na oczach licznych przedniów w ubiegły wtorek na ul. Marszałka Piłsudskiego w Wielkich Hajdukach.

Z bramy domu pod nr 106 przy wspomnianej ulicy wybiegł 4-letni Maksymilian Kopeć. Chłopak pobiegł w stronę torów tramwajowych, usiłując w ostatniej chwili minąć tor tuż przed nadjeżdżającym tramwajem, zdążającym ze Świętochłowic do dworca w Wielkich Hajdukach. Motorniczy tramwaju Nowicki z Szopienic puścił wszystkie hamulce w ruch, wysypując równocześnie piasek na szyny. Rozpędzonego tramwaju nie dało się jednak zatrzymać na przestrzeni kilku metrów. **Dziecko uderzone przodem wozu tramwajowego padło na szyny z roztrzaskaną głową.**

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca natychmiast do szpitala, gdzie w parę minut później dzieciak zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Tragiczna śmierć dziecka wywołała przygnębiające wrażenie na licznych świadkach wypadku. Do odpowiedzialności pociągnięci zostaną prawdopodobnie rodzice za brak dostatecznego nadzoru nad dzieckiem.

Zastrzelił się przy manipulowaniu rewolwerem

O tragicznych skutkach manipulowania bronią donoszą z Orzegowa.

Do mieszkania Piotra Wacha zamieszkałego w Orzegowie przy ul. Stawowej 4 przybył w ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych jego sąsiad, **stróż kopalniany 39-letni Jan Szulc, który w stanie podchmielonym w obecności rodziny Wacha począł manipulować swoim rewolwerem służbowym. W pewnej chwili rozległ się huk wystrzału, a równocześnie Szulc, ku wielkiemu przerażeniu domowników padł na podłogę bez życia.**

Jak dochodzenia wykazały, śp. Szulc manipulując rewolwerem zapomniał, że w lufie znajduje się nabój. Mając lufę skierowaną do siebie, pociągnął w pewnej chwili za cyngiel. Padł strzał, przy czym kula ugodziła nieszczęśliwca w serce. Po zakończeniu dochodzeń odstawiono zwłoki ofiary własnej nieostrożności do miejscowej kostnicy.

Kradzieże w Katowicach

Do mieszkania inż. Seweryna Buchnera w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 32 w ub. niedzielę podczas nieobecności domowników włamali się dotąd nieujęci sprawcy. Złodzieje splądrowali mieszkanie, zabierając garderobę damską i męską, bieliznę pościelową i stołową oraz różne drobiazgi wartości kilkuset złotych. Sprawcy włamania niezauważeni przez nikogo wynieśli swój łup.

W dniu 28 bm. technik Stanisław Jamer z Krakowa zgłosił na jednym z komisariatów policji w Katowicach kradzież teczek z samochodu osobowego, zostawionego chwilowo na ul. Mielęckiego. Złodzieje korzystając z nieobecności właściciela auta zabrali teczki zawierające bieliznę i drobiazgi, instrument pomiarowy i radio aparat, łącznej wartości 250 zł.

Ostatnio dokonano kradzieży na peronie dworca kolejowego w Katowicach. Poszkodowana Anna Karnowska z Gdyni zgłosiła na policji, że podczas oczekiwania przybycia pociągu zniknęła jej walizka z zawartością garderoby o wartości 200 zł. O kradzież podejrzewa przygodną towarzyszkę podróży, która korzystając z chwilowego zamieszania zniknęła w tłumie.

W nocy na wtorek włamano się do firmy radiowej Stopra przy ulicy Piastowskiej 7. Jako sprawcę patrol policyjny przytrzymał Henryka Bienka z Katowic, zamieszk. przy ulicy Wandy 12. Przy zatrzymanym znaleziono dwa aparaty radiowe, łom żelazny wytrychy i elektryczną latarkę.

Przy hemoroidach i zaparciu stolca szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** stosowana rano na czczo, wywołuje bezbolesne i łagodne, ulgę przynoszące wypróżnienie, dzięki czemu nadaje się zupełnie wyjątkowo do stałego użytku. Zapytajcie Waszego lekarza.

Robotnicy cudem uniknęli śmierci

W ubiegły poniedziałek w Cieszynie miała miejsce katastrofa budowlana, która mogła pociągnąć za sobą trzy ofiary w ludziach.

Dwaj murarze zatrudnieni przy odnawianiu fasady 3 piętrowego budynku przy ul. Celesty pracowali na rusztowaniu na wysokości drugiego piętra. W pewnej chwili załamała się deska, na której stali i tylko dzięki przytomności umysłu zdążyli momentalnie uchwycić się drabiny i zawiśli w powietrzu. Natychmiastowa pomoc uratowała ich od niechybnej śmierci.

Upadająca deska jednak uderzyła w głowę niejakiego Edwarda Pagiełę, pracującego na rusztowaniu na wysokości pierwszego piętra — tak mocno, że ten nieprzytomny runął na bruk. Upadek okazał się groźny, albowiem Pagieła doznał połamania nogi i ręki oraz ogólnego potłuczenia. W stanie bardzo ciężkim pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę do szpitala śląskiego.

• • •

Przy ul. Wyższa Brama w Cieszynie chłopiec 10-cio letni nazwiskiem Janik, bawiąc się na balkonie na I piętrze, wspinał się na barierę i tracąc równowagę spadł z balkonu na ziemię. Chłopiec doznał połamania nogi w trzech miejscach.

Ważne dla Chorzowa i okolicy!

Zawiadamiamy, że wszelkie sprawy administracyjne jak: przyjmowanie

ogłoszeń abonamentu

zmiany adresów, reklamacje i t. p.

załatwia **w Chorzowie** nasza Reprezentacja

ulica Sienkiewicza 1 — telefon 411-33

Właściciel tartaku w Panewniku skazany

za paserstwo i nakłanianie do przestępstwa

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadali w wtorek Emil Buchcik gajowy z Gostyni pow. Pszczyna i Stanisław Mendrys, właściciel tartaku w Panewniku.

Buchcik, ojciec dziewięciorga dzieci, zarabiał u księcia Pszczyńskiego zaledwie 80 zł. To też, gdy zjawił się u niego Mendrys i za pozwolenie na wyrąbanie w lesie paru furmanek drzewa ofiarował mu 50 zł, Buchcik uległ pokusie. Mendrys jeszcze kilkakrotnie zjawiał się u Buchcika, dawał mu pieniądze i za jego zgodą wysyłał do lasu robotników, którzy ścinali drzewa, ładowali je na wozy i wywozili do tartaku Mendrysa. **W sumie za wyrąb drzewa w bliżej nieustalonej ilości Mendrys dał Buchcikowi 245 zł i dubeltówkę wartości 150 złotych.**

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Buchcika na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary, **a Mendrysa na 2 lata bezwzględnego więzienia i 1 500 złotych grzywny.**

W stosunku do Buchcika sąd zaliczył jako okoliczność łagodzącą jego trudne warunki materialne. Mendrysa sąd uznał winnym nakłaniania Buchcika do występku oraz dopuszczenia się paserstwa.

W negliżu defilował po mieście

Szofer Wiktor Ziaja z Katowic ul. Kozielska nr 10 w nocy z poniedziałku na wtorek zapoznał się z Karolem Ledwoniem z Załęskiej Hałdy. Nowi przyjaciele udali się na libacje do restauracji na dworcu w Katowicach a stamtąd już nad ranem przenieśli się do restauracji Cieślika w Brynowie. Koszty wspólnej libacji ponosił w całości Ziaja. Jednakże przy płaceniu rachunku w restauracji Cieślika okazało się, że brak mu trzech złotych do pełnego wyrównania należności. Ledwoń pożyczył mu 3 zł, zabierając w zastaw marynarkę. Po wyjściu z lokalu Ledwoń oglądnawszy przy świetle dziennym splamioną alkoholem marynarkę uznał, że fant ten jest niewystarczający i ściągnął Ziaji również spodnie po czym dawszy mu na pożegnanie raz w zęby oddalił się. Ziaja — ku wielkiej uciesze przechodniów — pospieszył w negliżu do komisarjatu gdzie zatrzymał się do czasu dostarczenia mu ubrania.

Chorzów

IMPONUJĄCY PRZEBIEG ŚWIĘTA MORZA W CHORZOWIE.

Święto Morza obchodzone jest każdego roku w Chorzowie bardzo uroczyście. Tegorocznym obchodom w dniu wczorajszym nadano również uroczyste ramy. Miasto przybrało odświętny wygląd. Przy udziale kompanii wojska, wszystkich organizacyj półwojskowych i cywilnych, Oddziałów L. M. i K., załogi huty „Piłsudski" z własnymi orkiestrami i sporej ilości ludności cywilnej odbyło się na rynku uroczyste podniesienie flagi, po czym pochód ruszył do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie propagandowy pochód przeszedł ulicami i udał się na plac targowy, gdzie wygłoszono szereg przemówień, poświęconych morzu i rozbudowie floty polskiej. Punktem kulminacyjnym uroczystości był festyn ludowy w godzinach popołudniowych na Górze Wyzwolenia.

Pszczyna

O USPRAWNIENIE RUCHU TELEFONICZNEGO W PSZCZYNIE.

(P) Abonenci telefoniczni z Pszczyny skarżą się, że łączenie telefoniczne miasta z innymi ośrodkami trwa zbyt długo. Interpelowany w tej sprawie Urząd Pocztowy twierdzi, że Pszczyna posiada tylko 2 przewody w komunikacji z Katowicami a niejednokrotnie zdarza się, że równocześnie ma zamówienie na kilkadziesiąt rozmów. Jeżeli się zważy, że stan ten pokutuje od kilku lat, to niemożliwością jest by miał on istnieć nadal. Władze pocztowe niezawodnie wgłądną w sprawę i usuną te bolączkę.

HARCERZE JADĄ NA KOLONIE

(P) Onegdaj odbyło się w kolonii Boera uroczyste pożegnanie wyjeżdżających na letnie obozy drużyn harcerskich.

5 LAT ZW. REZERWISTÓW W KOSTUCHNIE

(P) W niedzielę 3 lipca Związek Rezerwistów w Kostuchnie obchodzi pod protektoratem starosty dr Olszewskiego 5-cio lecie istnienia, połączone z poświęceniem proporczyka.

CZYJA ZGUBA?

(P) Na terenie Mikołowa znaleziono część garderoby i teczki skórzane, zawierające drobne przedmioty. Zgubę można odebrać w miejskim urzędzie policyjnym w Mikołowie, w ratuszu pokój nr 16 w godzinach przedpołudniowych.

Okręgowy zjazd śpiewaków powiatu katowickiego

W dniu 3 lipca Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich Okręg Katowicki urządza w Wełnowcu pod Katowicami Zjazd Okręgowy Śpiewaków. Na program złoża się: uroczyste nabożeństwo o godz 10 w kościele parafialnym w Wełnowcu oraz o godz 14,3 popisy 19 chórów, w tym 12 męskich i 7 mieszanych.

Popisy te budzą wielkie zainteresowanie, bowiem między dyrygentami znajdą się trzej kompozytorzy: Wałek - Walewski St Stojński i L Poniecki. Również pod batutą kpt Kanasia odśpiewane zostaną poważne utwory. Śpiewacy oraz sympatycy pieśni polskiej winni korzystać z okazji i wyruszyć gremialnie w niedzielę do Wełnowca.

Rybnik

ZLOT MŁODZIEŻY W RADLINIE.

(R) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej okręgu wodzisławskiego organizuje w dniu 3 lipca zlot okręgowy KSMM w Radlinie. Program zlotu przewiduje o godz 9,30 nabożeństwo w kościele parafialnym po którym nastąpi defilada i akademia. Po południu odbędą się zawody sportowe i na zakończenie zabawa taneczna w sali p Kowalskiego.

Wystawa fotografiki „Piękno Ziemi Śląskiej"

W czasie od 1 do 15 listopada rb odbędzie się w Katowicach w salach recepcyjnych gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego pod protektoratem P Wojewody dra Grażyńskiego wystawa fotografiki pod hasłem „Piękno Ziemi Śląskiej" organizowana przez Zw Propag Turystyki Województwa Śląskiego przy współudziale Śląskiego Towarzystwa Miłośników Fotografii w Katowicach.

Udział w wystawie może wziąć każdy nadsyłając do dnia 30 września artystycznie wykonane zdjęcia fotograficzne o najmniejszym formacie 18×24 cm będące w całości dziełem autora. Temat zdjęć powinien być związany z ziemią śląską i przedstawiać krajobraz, zabytki ludzi warsztaty pracy. Ilość nadsyłanych prac nieograniczona. Zdjęcia powinny być nakleione na białym kartonie. Wpisowe wynosi 2 — zł przy zgłoszeniu do 10 prac.

Za najlepsze prace przewidziane są nagrody i to pięć nagród po 200 zł pięć po 100 zł i pięć po 50.— zł. Poza tym przewidziane są liczne premie wartościowe.

Imienne zaproszenia, zawierające dalsze szczegóły wystawy rozsyła i wydaje na życzenie Związek Propagandy Turystyki Woj. Śląskiego. Katowice ul. Pocztowa 2. III p.

Tarnowskie Góry

Z PARAFII KOZŁOWA GÓRA.

(T) Kozłowa Góra aż do ubiegłego roku należała do parafii Radzionków chociaż posiadała własną kaplicę pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. W ubiegłym roku wybudowano własny kościół, poświęcony dnia 14 listopada ub roku pod tym samym wezwaniem. W tym to dniu wprowadzono ks. proboszcza Musialika. Doroczny odpust przypada w miesiącu lipcu a w bieżącym roku na niedzielę 10 lipca rb.

Odwiedzajmy jezioro Narocz!

Od 1 czerwca zostało otwarte nad Naroczą schronisko staraniem delegatury Wileńskiej Ligi Popierania Turystyki. Schronisko pomieści 50 osób, jest urządzone dobrze posiada wygodne łóżka z materacami i pościela. Cena za nocleg dla dorosłych wynosi 1.50 zł, dla młodzieży i dzieci 1.— zł.

W przyszłości — zapewne niedalekiej — Liga zamierza wybudować duży hotel turystyczny nad Naroczą. Rosnące zainteresowanie turystyka w krainie jezior i wzmagający się coraz silniej pęd do wyjazdów na Ziemie Wschodnie — przyspieszą skutecznie rozwój inwestycji turystycznych.

Cieszyn

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA NOWYCH DZWONÓW W CIESZYNIE.

W ubiegłą niedzielę odbyło się na placu Sobieskiego uroczyste poświęcenie dzwonów, przeznaczonych dla kościoła parafialnego w Cieszynie. W uroczystej procesji udano się na plac, gdzie ustawione były dzwony. Na jednym z nich o wadze 3500 kg widniał napis „Ulał mnie Karol Schwabe w Białej" i „Król Królów i Pan Panujących" zaś na mniejszym „Chwalcie dzieci Pana".

Uroczystej konsekracji dokonał ks. biskup Adamski w otoczeniu duchowieństwa, reprezentantów władz wojskowych, państwowych, miejskich, towarzystw kościelnych ze sztandarami i licznej rzeszy wiernych. Na uroczystość przybyło też wielu rodaków z tamtej strony Olzy. Po ukończeniu uroczystości odprawione zostało „Te Deum" w kościele parafialnym, a następnie wszyscy udali się w pochodzie na boisko gimnazjalne, gdzie odbyła się dalsza uroczystość Akcji Katolickiej.

Sukces młodzieży śląskiej

w I-ym ogólnopolskim konkursie urządzania okien wystawowych

W ramach I-go ogólnopolskiego konkursu urządzania wystaw sklepowych przez młodzież szkół handlowych przeprowadzili uczniowie miejskiego gimnazjum kupieckiego oraz szkoły przysposobienia kupieckiego w Chorzowie dekoracje okien w miejscowych sklepach. Na ogólną ilość 25 urządzonych przez młodzież okien, 8 okien zostało wyróżnionych przez lokalny sąd konkursowy i uzyskało nagrody lokalne, ufundowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Katowicach, magistrat Chorzowa i zarząd miejscowego Stowarzyszenia Polskich Kupców Chrześcijan. Fotografie wyróżnionych okien zostały przesłane do Centralnego Sądu Konkursowego w Warszawie i wzięły udział w konkursie ogólnopolskim.

W ostatecznym wyniku prac centralnego sądu konkursowego z 8-miu wyróżnionych na terenie miasta Chorzowa okien, 2 uzyskały nagrody w ogólnopolskim konkursie, a mianowicie nagrodę I. w wartości zł 100, oraz nagrodę VI w wysokości 25 zł. Obydwie nagrody uzyskały zespoły uczniów miejskiego gimnazjum kupieckiego w Chorzowie, co świadczy o postawieniu nauki techniki reklamy w tym zakładzie na wysokim poziomie. Prócz nagród pieniężnych miejskie gimnazjum w Chorzowie uzyskało ufundowaną przez redakcję „Tygodnika Handlowego" nagrodę w formie rocznej bezpłatnej prenumeraty. Taką samą nagrodę w formie rocznej bezpłatnej prenumeraty „Tygodnika Handlowego" uzyskała firma Stanisław Priebe w Chorzowie, której okno zostało odznaczone I. nagrodą.

Krwawe porachunki rodzinne

Zięć pchnął teścia nożem w brzuch

W ubiegły wtorek w godzinach wieczornych chorzowianin, 43-letni Jan Koenig przechodząc ul. Strzelców Bytomskich w Chorzowie został napadnięty przez swego zięcia 26-letniego Józefa Brodowego z Chorzowa i jego kompana Franciszka Kurzawę. Obaj po krótkiej wymianie zdań rzucili się na Koeniga i powalili go na ziemię, przy czym Brodowy dobył z kieszeni długi nóż i wbił go swemu teściowi w brzuch. Napastnicy pozostawiwszy swą ofiarę własnemu losowi rzucili się do ucieczki.

Przechodnie powiadomili pogotowie ratunkowe, które ciężko rannego Koeniga odstawiło do szpitala. Jak się okazuje, stan napadniętego jest bardzo ciężki, bowiem ostrze noża przebiło jelita. Życiu Koeniga zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Powodem krwawej zemsty Brodowego były niesnaski familijne. Policja w czasie pościgu zdołała przytrzymać obu nożowców i osadziła w więzieniu.

* * *

W nocy z 28 na 29 bm. doszło do krwawej rozprawy na noże na ulicy Poniatowskiego w Brzezinach Śląskich między pijanymi mieszkańcami tej gminy, 26-letnim Antonim Mastalerzem, 28-letnim Stanisławem Zygmuntem z jednej strony i 29-letnim Tomaszem Obrusznikiem z drugiej strony. Pierwsi dwaj uzbrojeni w długie noże pokiereszowali swego przeciwnika, zadając mu kilka ciężkich ran w głowę, w pierś i brzuch. Zalanego krwią Obrusznika oddano pod opiekę lekarską. Według orzeczeń lekarzy stan jego jest beznadziejny. Bestialskimi napastnikami zajęła się policja, ale co było powodem krwawej rozprawy dotychczas nie ustaliła.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!

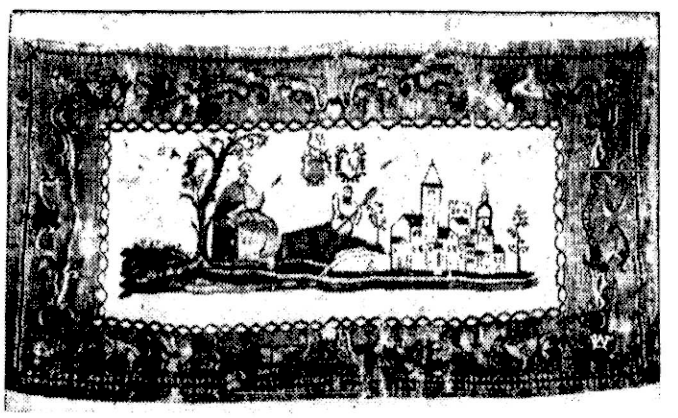

W salonach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie otwarto niezwykle interesującą wystawę, poświęconą obecnej i dawnej artystycznej tkaninie polskiej. Na zdjęciu — jeden z eksponatów wystawy — gobelin ślubny z XVIII-go wieku.

Popis uczniów Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Nowej Wsi

Dziesięć miesięcy temu powstała w Nowej Wsi nowa placówka artystyczna pod nazwą Szkoła Muzyczna im St Moniuszki, mieszcząca się we własnym lokalu przy ul 3 Maja 112. Szkoła ta w krótkim czasie rozwinęła się i już dziś poszczycić się może dobrze prosperującymi klasami: fortepianu, skrzypiec, zasad muzyki solfeżu i harmonii.

Pokazem dorobku tej szkoły był niedzielny popis uczniów który zgromadził w auli gimnazjum w Nowej Wsi wielką liczbę słuchaczów, w przeważnej części rodziców wychowanków szkoły.

Na estradzie przesunęli się wykonawcy począwszy od najmłodszych dla których klawiatura i skrzypce są jeszcze zabawką, a skończywszy na solistach przygotowujących się do estrady. Poziom popisu dobitnie zapewnił że młodzi adepci znajdują się w rękach nauczycieli, którzy umią znaleźć drogę do wzbudzenia w nich zamiłowania.

Rzeczą rzucającą się w oczy był doskonały dobór repertuaru, zwłaszcza dla najmłodszych adeptów sztuki, skutkiem czego występy nacechowane były swobodą i zrozumieniem utworu. Nie odczuwało się zmory podobnych popisów, gdzie słuchacz zastanawia się nad tym, czy podziwia wyniki nauki, czy też tresury.

Popisy klas wyższych, kazały zapomnieć o tym że się jest na popisie uczniów dając w programie utwory należące już do repertuaru wirtuozów. Na specjalne podkreślenie zasługuje pianista E Szreiber z klasy prof M Sachsowej który z wielkim zrozumieniem i artyzmem wykonał W A Mozarta Fantazję d-mol oraz skrzypek K Strużyna z klasy prof Świdergskiego, który wykonał jedno z najtrudniejszych dzieł skrzypcowych J Tartiniego Koncert d-mol z „diabelskim trylem".

21 debiutantów w wieku od lat 7—22 dało orzełkrói pracy instytucji która aczkolwiek młoda, bo zaledwo rok istniejąca dla okolicznych mieszkańców stała się placówką która w pełni zaspakaja muzyczno - artystyczne potrzeby wychowawcze.

Wysoki poziom nauczania nieprzeciętne wartości pedagogiczne profesorów z p. M Sachsowa na czele oraz wrodzone uzdolnienie muzyczne naszej młodzieży pozwalają twierdzić, że dokoła szkoły skupi się życie muzyczne nietylko Nowej Wsi, lecz i okolicznych miejscowości.

Marcin Szeligiewicz.

Z najnowszej literatury Polskiej z zakresu prehistorii Województwa Śląskiego

Niedawno wyszedł z druku tom trzeci z Prac Prehistorycznych Śląskich (Wydawnictwa Śląskie Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1938 r., nakładem Polskiej Akademii Umiejętności). Zawiera on obok rozprawy Rudolfa Jamki na temat zdobnictwa narzędzi i oręża podokresu późno-lateńskiego i okresu rzymskiego, odkrytych na Śląsku, również sprawozdania Romana Jakimowicza Józefa Kostrzewskiego z prac terenowych, przeprowadzonych na obszarze województwa śląskiego w latach 1935 i 1936. W tych to sprawozdaniach łącznie ze sprawozdaniami za lata poprzednie tj. 1933 (w tomie I) i 1934—1935 (w tomie II), zebrane są wszystkie wyniki badań prehistorycznych na obszarze województwa śląskiego, dokonanych z ramienia Komitetu Wydawnictw Śląskich przy Polskiej Akademii Umiejętności. Badania te powiększyły znacznie ilość stanowisk przedhistorycznych, znanych dotychczas na tymże terenie z dawnej literatury i wycieczek rozpoznawczych, przeprowadzonych dorywczo w okresie 1925 — 1932 r., a tym samym przysporzyły wiele przyczynków do dotychczasowych, skromnych zresztą wiadomości naszych o prehistorii województwa śląskiego.

Praczki są specjalistkami

i skoro dają pierwszeństwo znanemu mydłu „Kołłontay z pralką" — musi ono być faktycznie bardzo dobrym.

Nowe stowarzyszenie kupieckie

w Małej Dąbrówce i w Bielszowicach

Onegdaj odbyło się w Małej Dąbrówce konstytuujące zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich Chrześcijan. Referat wygłosił delegat związku mgr Krenzel. W dyskusji poruszano bolączki kupiectwa oraz w szczególności trudne położenie jego w Małej Dąbrówce. Dyskusję tę zakończono jednomyślnym wnioskiem powołania Stowarzyszenia Kupców w tej miejscowości oraz wyrażono myśl skupienia w nowej potrzebnej organizacji zawodowej wszystkich kupców. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Wittmann I, zastępca Konjarek M., sekretarz Oleś H, zastępca Kozioł H, skarbnik Filipiec.

Również w Bielszowicach - Pawłowie odbyło się w sali p Koczedy konstytuujące zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich Chrześcijan. Zebrani po wysłuchaniu referatu uznali konieczność zorganizowania się i omawiania wspólnych trosk i zadań w gronie swej organizacji zawodowej. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Pośpiech M, zastępca Fica, sekretarz Dolata i skarbnik Poliwoda.

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY w KATOWICACH

od dnia 28 czerwca 1938 r.

CAPITOL: „10 lat życia".
CASINO: „Wielka grzesznica".
COLOSSEUM: „Dziewczę z Dalekiej Północy".
STYLOWY: „Variete" oraz „Cafe Metropol".
UNION: „Regina" oraz „Tarzan i zielona boginia".
ZAŁĘŻE — RAJ: „Diabły wybrzeży" oraz „Nie odchodź odemnie".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Statek niewolników" oraz nadprogram.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Alarm na morzu".
BIELSKO — RIALTO: „Obcym wstęp wzbroniony". — APOLLO: „Grobowiec indyjski".
CHORZÓW — APOLLO: „Szalona Claudette" oraz „Więcej niż sekretarko". — COLOSSEUM: „Burgtheater" oraz „Ślepy zaułek". — DELTA: „Historia jednej nocy" i „Kombatanci". — ROXY: „Port Artura" i „Poętga złota". — RIALTO: „Miłość cygana" i „Królowa dżungli".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dzisiejsza miłość" i „Zdobywca serc".
JANÓW — SŁOŃCE: „Białe róże" oraz „Władca Mongolii".
LIPINY — COLOSSEUM: „Ofiara wielkiego miasta" i „Złote kobietki". — CASINO: „Ogród Allacha" i „Noc na Atlantyku".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Gwiazda Riviery" i „Srebrna Torpeda".
MYSŁOWICE — ODEON: „Dama z portretu". — HELIOS: „Bez rozkazu". — ADRIA: „Wróć moja maleńka" i bogaty nadprogram.
NOWY BYTOM — PATRIA: „Eskapada" i „Pat i Patachon".
NOWA WIEŚ — SŁOŃCE: „Strzał w nocy" oraz „W blasku słońca".
NOWA WIEŚ — SIENKIEWICZ: „Bunt załogi" i „Strzeles z Bengali". — PIAST: „Alarm w Pekinie" i „Od wtorku do czwartku".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Święta i jej paź" oraz „Zielony sygnał".
PIOTROWICE — PIAST: „Droga w nieznane" oraz „Pat i Patachon — Cyrk Saran".
RYBNIK — APOLLO: „Dziewczyna szuka miłości" i „Jego ostatnia walka". — HELIOS: „Trójkąt narzeczeński" i „Wesołe szaleństwo".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „„Kalonag" i „Toni z Wiednia".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Stawka o życie" i „Zakochani wrogowie". — APOLLO: „Książę X" i „Zdradziecki wąwóz".

Nikomu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska

Sznajder pokonany przez Muchę

Pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych Śląska klasy „A" pań i panów odbyty na chorzowskim stadionie nie należał do imprez udałych. Nie dopisała bowiem ani organizacja ani też wyniki nie były najlepsze. Rewelacją pierwszego dnia zawodów to chyba porażka wielokrotnego mistrza i „żelaznego" reprezentanta Polski olimpijczyka Szneidera z Pogoni katowickiej do weterana Muchy, który tylko z braku odpowiedniego sprzętu nie przekroczył nieosiągniętych jeszcze w tym roku w Polsce 4 metrów. Mimo tego Mucha osiągnął doskonały wynik 3.90 metr. Poza tym na pierwszy plan wybił się wszechstronny Drozdowski. Stary ten zawodnik nabił taktycznie swych przeciwników w biegu na 800 mtr., nie wysilając się zbytnio i będąc jeszcze dalekim od swych właściwych możliwości. U pań widać generalne odmłodzenie.

Tu możemy w niedalekiej przyszłości spodziewać się rewelacyjnych wyników. Ze starych nie zawiodły jak zwykle Cejzikowa i Kałużowa. Reasumując, widzimy, że w chwili obecnej lekkoatleci śląscy nie są zbyt groźnymi przeciwnikami, ale narybek jest. A to jest chyba najważniejsze.

Wyniki szczegółowe pierwszego dnia zawodów są następujące:

PANIE:

80 mtr. płotki:
1) Hofmanówna Stadion 13,7,
2) Gniełkówna, Stadion 13,9,
3) Kremekówna, Stadion 14,5,
4) Kalusówna, Pogoń,
5) Białasówna, Pogoń,
6) Malczykówna, Pogoń,

200 metrów:
1) Kałużowa, Stadion 28,2, w przedb. 27,2
2) Serafinówna, A. T. S. Czeladź 28,4,
3) Krawczykówna, Pogoń 28,6,
4) Dubielówna, Stadion,
5) Geislerówna, Sokół.

Skok w zwyż:
1) Wyżgołówna, Stadion,
2) Biskupówna, K. P. W.
3) Elsnerówna, Pogoń
4) Gutówna, Stadion
5) Kochówna B. B. T. V.
6) Aurek, B. B. T. V.

Wszystkie zawodniczki uzyskały wysokość 132.5, o lokacie zadecydowała w myśl regulaminu, najmniejsza ilość strąceń.

Pchnięcnie kulą:
1) Cejzikowa, Z. S. Katowice 10,95 mtr.
2) Aurek, B. B. T. V. Bielsko 10.70
3) Sierońska, Pogoń 9,11
4) Dobrzańska, Stadion 8,99
5) Światkówna, Stadion 8.80
6) Głodniokówna, K. P. W. 8.75.

Sztafeta 4 x 100:
1) Stadion 54,2
2) Pogoń 55.2
3) Sokół I. 57,8
4) Pogoń II.
5) Sokół II.

PANOWIE:

800 metrów:
1) Drozdowski, Pogoń 2,01,7
2) Rakoczy, Pogoń 2,02,2
3) Miozga, K. P. W. 2,03
4) Skolik, Stadion
5) Polewka, Z. S.
6) Nieroba, K. P. W.

Skok o tyczce:
1) Mucha, Sokół Czeladź 3,90 mtr.
2) Szneider, Pogoń 3,60
3) Bańkowiak, Pogoń 3,60
4) Tchórz, Sokół 3,20
5) Adamczak, Stadion 3.10
6) Dziuba, Sokół 3.10.

400 metrów płotki:
1) Drozdowski, Pogoń 59,5
2) Kaszta, Pogoń 60,3
3) Polok, Z. S. 60,5
4) Polaniak, Stadion
5) Krawczyk, Stadion

Rzut młotem:
1)) Węglarczyk, Sokół 47,58 mtr.
1) Kozubek, Sokół 39,98
3) Mikosz, Pogoń 36,19
4) Nesicius, B. B. T. V. 33,22
5) Zingler, Pogoń 31,49
6) Szekiel, Sokół 31,39.

Bieg 5.000 metrów:
1) Stokłosiński, Stadion 15,56,6
2) Kolęda, Sokół 16.07,8
3) Sitko, K. P. W. 16.24,5
4) Przybyła, Stadion
5) Moninek, Sokół
6) Labus, Sokół

200 metrów:
1) Krawczyk, Stadion 23,3
2) Polaniok, Stadion 23,9
3) Zawierucha, Sokół 24,1
4) Mendera, Sokół
5) Breslauer, Pogoń.

*

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych Śląska nie przyniósł żadnych specjalnych wyników co świadczyłoby o tym, że poza rozwojem tej gałęzi sportu wszerz nie widać żadnej poprawy czołowej klasy.

Wyniki drugiego dnia są następujące:

PANIE:

100 metrów:
1) Kałużowa (St. 13 3 sek.
2) Serafinówna (ATS) 13.3
3) Kalusówna (Pogoń)
4) Dubielówna (St.)

Skok w dal:
1) Ziółkówna (Stadion) 4.74 m.
2) Hofmanówna (St.) 4.62 m.
3) Wyżgołówna (St.)
4) Kałużowa (St.)

800 metrów:
1) Iwczokówna (St.) 2.47,8
2) Joszówna (Sokół) 2.50,6

Oszczep:
1) Cejzikowa (Z. S.) 32.85 m.
2) Lenka (Sokół) 30.42
3) Ziółkówna (St.)
4) Hofmanówna (St.)

Dysk:
1) Cejzikowa (ZS) 38.02 m.
2) Dobrzańska (St.) 34.81
3) Quissek (BBTV)
4) Dyrdzianka (Sokół)

60 metrów:
1) Kałużowa (St.) 8,1 sek.
2) Serafinówna (ATS) 8,2 sek.
3) Ziółkówna (St.) 8,6
4) Kalusówna (Pogoń)

4 x 200 metrów:
1) Stadion I. 1.56,1 min.
2) Pogoń 1.59 min.

PANOWIE:

110 m. płotki:
1) Szneider (Pogoń) 16,3
2) Bańkowiak (Pogoń 17,3
3) Zuber (Sokół)
4) Kaszta (Pogoń).

Skok w dal:
1) Chmiel (Pogoń) 6.73 m.
2) Chmiel (KPW) 6.65.
3) Farny (BBTV) 6,27,
4) Grzbiela (Pogoń)

Oszczep:
1) Chmiel (Pogoń) 53,05 m.
2) Glania (Sokół)
3) Wyrobek (Sokół)
4) Chowaniec (WKS. Bielsko)

Kula:
1) Praski (ZS) 13.52 m.
2) Farny (BBTV) 12.55,
3) Wyrobek (Sokó).

4 x 100 m.:
1) K. P. W. II. 45,8 sek.
2) Stadion I. 46,5 sek.
3) Pogoń II.

1500 metrów:
1) Polok (ZS) 4.09,8 min.
2) Rakoczy (Pogoń)
3) Kulej (Pogoń)

400 metrów:
1) Drozdowski (Pogoń) 51,1 sek.
2) Danielak (Pogoń) 52,7 sek.
3) Polaniak (St.)
4) Krawczyk (St.)

10.000 metrów:
1) Omasta (WKS. Bielsko) 35,40, 2 min.
2) Przybyła (St.)
3) Morcinek (Sokół)

Skok w zwyż:
1) Gabryś (Reiske) Stadion 1,83,
2) Chmiel (KPW) 1.72
3) Kosz (St.)

Trójskok:
1) Chmiel (KPW) 13.34,
2) Sokół (KPW) 13.07
3) Chmiel (Pogoń)

Dysk:
1) Praski (ZS) 39.61 m.
2) Stalmach (KPW) 38.24 m.
3) Piłat (Pogoń) 37.67 m.

4 x 400 m:
1) Pogoń 3.31.4 (nowy rekord Śląska)
2) Stadion I. 3.35.6
3) KPW. 3.43,5

W ogólnej punktacji mistrzostw po dwu dniach zwyciężył wśród pań Stadion 225 pkt. przed Pogonią 75 pkt. i Sokołem 43 pkt.

Wśród panów pierwsze miejsce zajęła Pogoń 220 pkt. przed Stadionem 144 pkt. i K. P. W. 109 pkt.

W konkurencji ogólnej: 1) Stadion 369 pkt. przed Pogonią 295 pkt. i Sokołem 120 pkt., KPW. 119 pkt.

Katowice — Wrocław w szczypiórniaku 5:12 (2:6)

Rozegrany na boisku Miejskiego Komitetu WF. w Katowicach mecz szczypiórniaka pomiędzy reprezentacją Katowic a Wrocławiem zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 12:5.

Drużyna niemiecka naogół wypadła dobrze. Cechowała ich dobra gra kombinacyjna, dobre opanowanie techniczne a nadewszystko groźne i celne strzały.

Drużyna polska mimo porażki mogła naogół zadowolić zwłaszcza w drugiej połowie gry, w której nastąpiły zmiany w drużynie, a mianowicie gdy wstawiono do drużyny Groberta i Grzechowiaka. Przez zmianę tę zyskała wiele gra ataku, który odtąd był najlepszą częścią drużyny.

Drużyna Katowic wystąpiła w następującym składzie: Ziaja, Kasprzak, Lubowiecki, Pluciński, Łój, Dierich, Klukowski, Lazar, Konieczko, Piechula I, Ogrodziński.

Drużyna wrocławska oparta była na szkielecie drużyny Borussia Karlowitz, która w mistrzostwach Rzeszy zajmuje drugie miejsce. W drużynie tej na czoło wybił się gracz reprezentacyjny Orthman, który zdobył 10 bramek. Pozostałe bramki zdobyli Kempa i Meinert.

Bramki dla Katowic zdobyli: Grzechowiak 2, Grobert, Ogrodziński i Piechula (z karnego) po jednej.

Sędziował p. Metzner, który nie dorósł do prowadzenia tak poważnych zawodów. Faworyzował on widocznie drużynę niemiecką.

Na marginesie tych zawodów musimy wysunąć pod adresem organizatorów jedną uwagę a mianowicie dotyczącą reklamy tych zawodów. Występ drużyny wrocławskiej reklamowano jako reprezentację „Breslau", tak jak gdyby w języku polskim nie istniała nazwa „Wrocław". Drugą ciemną stroną zawodów, to publiczność, składająca się w większości z tutejszych Niemców, którzy w demonstracyjny sposób oklaskiwali grę drużyny niemieckiej. Należałoby w przyszłości uniknąć urządzania tego rodzaju imprez, które wobec takiego stanu nie wiele mają wspólnego ze sportem.

Skład zapaśniczej reprezentacji Polski na mecz z Węgrami

W piątek wyjeżdża do Budapesztu zapaśnicza reprezentacja Polsk', która zmierzy się w niedzielę z reprezentacją Węgier. Drużyna polska wyjeżdża w następującym składzie:

Waga kogucia: Rokita Antoni, Warszawa — mistrz Polski,

Waga piórkowa: Marcok Karol, Śląsk — wicemistrz Polski,

Waga lekka: Świętosławski Marian, Warszawa — mistrz Polski.

Waga półśrednia: Szajewski Zbigniew, Warszawa — mistrz Polski,

Waga średnia: Bajorek Władysław, Kraków — mistrz Polski,

Waga półciężka: Gwoźdź Tomasz, Śląsk — mistrz Polski.

Waga ciężka: Cymer Brunon, Łódź — wicemistrz Polski.

Skład Węgrów:

Waga kogucia: Dobo — mistrz Węgier

Waga piórkowa: Toth — wicemistrz Europy w stylu gr. rzym. i mistrz Europy wolny-ameryk.

Waga lekka: Lörincz — wicemistrz olimpijski.

Waga półśrednia: Sowari — mistrz Węgier.

Waga średnia: Kovacs — mistrz Węgier,

Waga półciężka: Kitka — mistrz Węgier,

Waga ciężka: Bobis — mistrz Europy zalicza się obecnie do najlepszych zapaśników europejskich.

W niedzielę AKS. — Pogoń Lwów

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na stadionie w Chorzowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy A. K. S. Chorzów i Pogonią lwowską. Początek meczu o godz. 17.45. A. K. S. wystąpi w tym meczu w pełnym składzie i będzie chciał się zrehabilitować za zeszłoroczną porażkę, poniesioną na własnym boisku (0:1), a która przyczyniła się do utraty mistrzostwa przez A. K. S. W razie zwycięstwa nad Pogonią, A K. S. może zająć 2 miejsce w tabeli, to też oczekiwać należy, iż dołoży on wszelkich starań, by spotkanie to rozstrzygnąć na swą korzyść.

Mistrzostwa A klasy

KPW. KATOWICE — 09 MYSŁOWICE 6:1 (3:0).

W ostatnim meczu o mistrzostwo klasy A drużyna KPW rozgromiła groźną drużynę mysłowicka, która ani na chwile nie była groźnym przeciwnikiem dla zespołu kolejarzy Na skutek tego zwycięstwa drużyna KPW wysunęła się na czołowe miejsce w swej grupie Bramki zdobyli Pańczyk i Brachmański po 3 Sędziował p. Stawowy

PIŁKA WODNA.

GISZOWIEC — K. S. Z. O. OSTROWIEC 1:0 (0:0)

Drużyna Giszowca po osiągniętych ostatnio doskonałych wynikach załamuje się. Młoda ta drużyna w której daje się odczuwać brak rutyny nie potrafi wyzyskać należycie nadarzających się okazji. W meczu z KSZC. aczkolwiek Giszowiec miał dość znaczną przewagę musiał zadowolić się skromnym zwycięstwem na które zresztą w zupełności zasłużył. Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył na krótko przed końcem meczu Madej. Widzów około 500.

DĄB — GIESZOWIEC II. 3:2 (0:2)

Rozegrany w Giszowcu mecz materpołowy o mistrzostwo Śląska zakończył się zwycięstwem drużyny Dębu, która wobec tego posiada bardzo poważne szanse zajęcia pierwszego miejsca w mistrzostwach Śląska.

MISTRZOSTWA PODOKRĘGU BIELSKO-BIAŁA

BKS. Biała — RKS. Czechowice 3:1 (1:1)
BBTS. — Soła Żywiec 11:0 (6:0).
Koszarawa Żywiec — Biała Lipnik 2:2)
ZS. Cieszyn — Hakoah Bielsko 2:2 (1:1)
Leszczyński KS. — Czarni Żywiec 4:0
Grażyna Dziedzice — Kop. Brzeszcze 1:1.

Jędrzejowska wyeliminowana

Polka została pokonana przez amerykankę Jacobs

Helen Jacobs, która wyeliminowała Jędrzejowską o puchar Wimbledonu.

We wtorek Jędrzejowska poniosła w Wimbledonie w ćwierćfinale rozgrywek tenisowych o mistrzostwo świata dotkliwą porażkę z amerykanką Helen Jacobs i skutkiem tej porażki została wyeliminowana z dalszych rozgrywek. Amerykanka wygrała bez większego wysiłku w dwóch setach 6:2, 6:3. Polka grała bardzo słabo, jakby z góry rezygnując z walki o zwycięstwo, zwłaszcza fatalnie zaprezentowała się Jędrzejowska w pierwszym secie. W drugim Polka poprawiła się nieco i początkowo toczyła się równa walka 1:1, 2:2, a przez krótki czas prowadziła nawet 3:2, Amerykanka wyrównała, a potem już bez żadnego oporu ze strony Jędrzejowskiej zdobyła trzy następne gemy, a zarazem seta i zwycięstwo.

Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo amerykanki było zupełnie zasłużone, ale licznie zgromadzona publiczność opuszczała mecz w przekonaniu, że Polka potrafi lepiej grać, aniżeli niestety pokazała we wtorek.

W drugim ćwierćfinale Helen Wills-Moody bez najmniejszego wysiłku wyeliminowała Angielkę Stammers 6:2, 6:1.

Trzecia Amerykanka Marble równie łatwo odniosła zwycięstwo nad najlepszą rakietą francuską Mathieu 6:2, 6:3.

Ciężką natomiast walkę stoczyła czwarta Amerykanka Fabyan z Dunką Sperling-Krahwinkel. Gra była mniejwięcej wyrównana. Ostatecznie po długiej trzysetowej walce wygrała Sperling 4:6, 6:4, 6:4,

Do półfinałów zatem zakwalifikowały się trzy Amerykanki i Dunka. W pierwszym półfinale walczy Helen Wills-Moody ze Sperling, a w drugim Marble przeciwko Jacobs. Prawdopodobnie finał będzie rozegrany pomiędzy Amerykankami.

O mistrzostwo Śląska w piłce wodnej

Dąb — E. K. S. II. 5:1 (2:0)

Rozegrane we wtorek w Katowicach na Buglowiźnie zawody waterpolowe o mistrzostwo Śląska zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny Dębu, która ostatnio swymi wynikami wybija się powoli na czoło drużyn waterpolowych Śląska. Wynik spotkania jest do pewnego stopnia niespodzianką, bowiem rezerwa EKS-u stale dzierżyła prym wśród drużyn śląskich (za wyjątkiem ligowych). Dąb przez zwycięstwo to stał się poważnym kandydatem do tytułu mistrza Śląska, po zdobyciu którego walczyłby następnie o wejście do ligi państwowej.

W meczu z EKS bramki dla Dębu zdobyli: Heidrich 2, Machorski, Jarecki i Priebe po jednej. Sędziował bardzo sprawnie p. Berlik — kpt. P. Z. P.

E. K. S. — HAKOACH Bielsko 3:1 (1:0).

W rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo Polski w piłce wodnej drużyna katowicka pokonała zespół Hakoachu bez większego wysiłku, przy czym bramki uzyskali Jankowski i Rother dla EKS oraz Wiener dla Hakoachu.

Polacy na mistrzostwach gimnastycznych świata

W dniach od 30 czerwca do 4 lipca odbędą się w Pradze gimnastyczne mistrzostwa świata. W zawodach weźmie udział reprezentacja Polski, która wyjechała już do Pragi. W skład reprezentacji naszej weszli: Panie: Skirlińska, Stępińska, Wojciechowska, Noskiewiczówna, Kuczkówna, Majowska, Ostatnikówna, Wajsówna i Łuczyńska. Panowie: Breguła, Ślosarek, Pradela, Gaca, Ladek, Radojewski, Petyna, Lewicki, Kosman i Pietrzykowski.

Hapiak Józef wygrał drugi etap wyścigu kolarskiego do morza

We wtorek odbył się drugi etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Grudziądz — Gdynia. Ze startu w Grudziądzu wyruszyło 30 zawodników. Wycofali się Baranek, Grochowski, Pietrzycki z powodu defektu roweru, a Kolski i Kawka zostali wyeliminowani przez sędziego głównego za zbyt powolną jazdę w pierwszym etapie.

Dystans drugiego etapu wynosił 172 klm. Początkowo dopisywała pogoda, a wiatr był pomyślny. Jednak w drugiej i trzeciej godzinie jazdy spotkała zawodników dwukrotnie ulewa.

Niedługo po starcie czołowi zawodnicy Wasilewski i Bienko przebili gumy.

Na 60 klm. trzy czołowe grupy zmyliły trasę, a kiedy wróciły na właściwą drogę, tracąc dwa klm., utworzyła się zwarta grupa, złożona z 18 zawodników. Grupa ta jechała pewien czas razem.

Na punkcie odżywczym z czołówki uciekli Wasilewski, Wiśniewski i Kapiak Józef. Na 130 klm. od startu po przeszło czterogodzinnej jeździe, w skład czołowej grupy wchodziło 6 zawodników: Starzyński, Kapiak Józef, Wiśniewski, Wasilewski, Bizoń i Koper. na 28 klm przed Gdynią Wasilewski po raz drugi przebił gumę. To samo wydarzyło się Starzyńskiemu. W czołówce zatem zostali Kiełbasa, Koper, Bizoń, Zagórski, Kapiak Józef i Wiśniewski. Na 20 klm. przed metą czołówka podzieliła się na kilka części. Pierwszy jechał Wiśniewski z przewagą kilkuset metrów nad Kapiakiem i Koperem, ci ostatni zaś znajdowali się na kilkaset metrów przed Starzyńskim.

Na mecie w Gdyni pierwszy był Wiśniewski w czasie 5 g. 39 min. W Orłowie na 4 km. przed Gdynią Wiśniewski wpadł na rowerzystę i doznał okaleczeń głowy, ramiona oraz silnych obrażeń. Wsiadł jednak na rower i cały okrwawiony przybył na metę. Za przekroczenie regulaminu Wiśniewski został jednak zdyskwalifikowany, gdyż trzymał się sznura, zwisającego z samochodu, który przed nim jechał. Pierwsze miejsce przyznano Kapiakowi Józefowi, który przebył trasę Grudziądz — Gdynia w czasie 5:41,40 sek.

2) Biboń w czasie 5:43,01,
3) Starzyński 5:43,03

Po dwóch etapach w ogólnej klasyfikacji prowadzi Wasilewski z czasem ogólnym 14:28:01,8.

2) Bienko 14:29:50,4
3) Koper 14:38:00

W środę kolarze odpoczywają w Gdyni. W czwartek wyruszą w drogę powrotną do Warszawy.

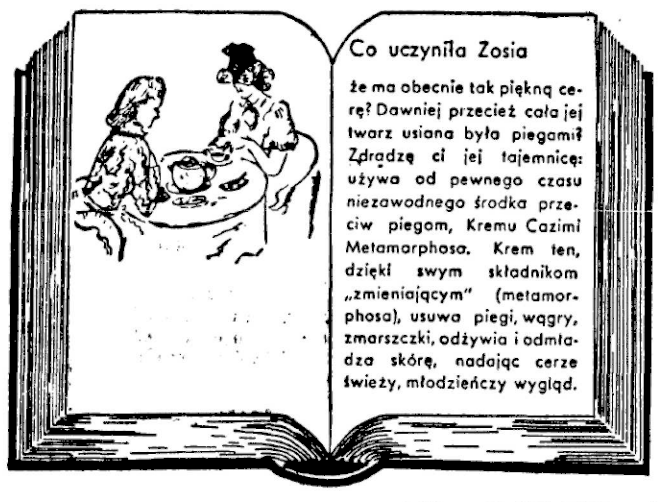

Co uczyniła Zosia

że ma obecnie tak piękną cerę? Dawniej przecież cała jej twarz usiana była piegami? Zdradzę ci jej tajemnicę: używa od pewnego czasu niezawodnego środka przeciw piegom, Kremu Cazimi Metamorphosa. Krem ten, dzięki swym składnikom „zmieniającym" (metamorphosa), usuwa piegi, wągry, zmarszczki, odżywia i odmładza skórę, nadając cerze świeży, młodzieńczy wygląd.

SPRZEDAŻE

Koszule męskie

z materiału krajowego i angielskiego Wielki wybór Tanie ceny **Palusiński. Chorzów I Jagiellońska 2.**

LOKALE HANDLOWE

7 pokoi

na I piętrze w głównym centrum w Katowicach na biura wzgl ubikacje przemysłowe od zaraz do wynajęcia Oferty do P Z pod 2033.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cement, wapno, gips,
Teracco, żwir, piasek,
Tynk szlachetny fasadowy,
Lekkie płyty budowlane „Heraklith",
Trzcina sufitowa, siatka rabicowa,
Flizy ścienne, glazurowane białe i kolorowe,
Płytki podłogowe kamionkowe,
Licówki glazur. białe i kolorowe oraz żelazo-klinkerowe,
Szamotówki i płyty piekarskie,
Wyroby cementowe, rury, guliki, płytki posadzkowe i chodnikowe,
Rury kamionkowe i wszelkie kształtki,
Papy dachowe, izolacyjne i bitumiczne,
Smoła gudron, lepnik, karbolineum,
Dachówki magnezyt, chlorek magnezu i t. p.

Wykonanie robót flizowych

Kosztorysy i odwiedziny przedstawiciela bez zobowiązania

PAWEŁ FR. WIECZOREK i Ska

Sp. Komand.

KATOWICE, ZAMKOWA 32, tel. 345-84 i 345-85

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM ZBUDUJEMY ŚCIGACZ ŚLĄSKI

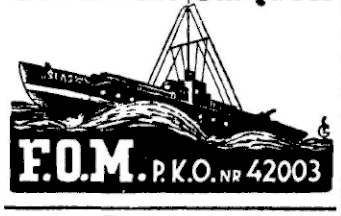

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej"

Kto bierze udział w pływackich mistrzostwach Śląska?

Jak już donosiliśmy 3 lipca odbędą się w Ojszowcu mistrzostwa pływackie Śląska klasy I. Mistrzostwa te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie z uwagi na doskonałą obsadę poszczególnych konkurencyi Ogólne zainteresowanie budzi wśród panów konkurencja crawlowa która będzie miejscem zaciętej walki o pierwsze miejsce Również zacięta walka toczyć się będzie w grupie pań które jak wiadomo reprezentują czołową klasę Polski Bardzo ciekawie zapowiadają się również sztafety, które winne dostarczyć widowni wiele emocji

Na zakończenie mistrzostw odbędzie się eliminacyjny mecz waterpoolowy: reprezentacja Polski team A — team B, po którym ustaloną będzie reprezentacja na mecz z Finlandią

Niżej podajemy szczegółowy program mistrzostw z uwzględnieniem startujących w poszczególnych konkurencjach zawodników:

Godz. 10-ta: 400 m dow panów: Schwarz (EKS) Ramola (TPS) Jędrysek (TPG) Karliczek II (EKS), Bińczyk (KPS) Karliczek I (EKS) Blachut (TPS), Jankowski (EKS), Malczyk (Pgoń)

Godz 10,15: 200 m st klas panów przedbieg: Wiszołek (Pogoń) Malik (KPS) Pasz (ZS), Przywoda (KPS) Heidrich I (Dąb) Machowski (KPS) Jarecki (Dąb) Kubik I (ZS) Swistun (Dąb) Domagała (TPG), Rusin (EKS), Perlich (TPG) Bogut (EKS), Krotofil (PS) Mezrycki (Hak) Gawlik (EKS).

Godz. 10 25: 100 m nawznak pań: Fonfarówna (EKS) Dawidowiczówna (Hak), Pastorówna (Hak) Pioszczykówna (Dąb) Fankini (Dąb), Kawałetz (Dąb) Rojkówna (ZS), Rucka (ZS).

Godz 10 35: 400 m dow pań: Materówna (Dąb) Dawidowiczówna (Hak), Pastorówna (Hak) Hallerówna (EKS) Kamińska (EKS)

Godz. 10 50: 100 m dow panów: Praski (EKS) Ramola (TPS) Karliczek J (EKS) Jędrysek (TPG) Priebe (Dąb), Schwarz (EKS) Ehr (Dąb) Szolc (EKS), Klaisek (ZS) Madej (TPG) Jankowski (EKS) Rother (EKS), Malczyk (Pog) Kubik WI (ZS), Kawałetz (EKS).

Godz 11,05: 200 m st klas. pań: Koźlikówna (KPS) Pioszczykówna (Dąb) Kandlówna (Hak) Niedobecka (TPG) Skrzypkówna (Dąb), Klasikówna (TPG) Frischlerówna (Hak), Bollówna (EKS), Zelingerówna (Hak).

Godz. 11.15: 100 m nawznak panów: Kulawik (TPG) Klaisek (ZS), Schwarz (EKS) Machowski (Dąb) Karliczek (EKS), Hallor (TPG) Priebe (Dąb) Vogel (EKS), Swistun (Dąb), Kubik (ZS), Bińczyk (KPS) Gawliczek (KPS)

Godz. 11,25: skok obowiązkowy pań i panów z trampoliny i wieży: Szczepańska (Dąb) Bredlich (Dąb) Maerz (TPG.

Godz. 12: 200 m st klasycznym panów finał.

Przerwa obiadowa!

Godz. 14,30: 100 m stylem dowolnym panów finał — 9 zawodników.

Godz 14,40: 100 m st klas panów: Mezrycki (Hak), Rusin (EKS), Domagała (TPG) Jarecki (Dąb), Bogut (EKS), Szolc (EKS) Krotofil (TPS) Gawlik (EKS), Gawlik K. (EKS), Perlich (TPG), Swistum (Dąb) Heidrich (Dąb) Kubik (ZS) Malik (KPS) Wiszołek (Pog) Przygoda (KPS) Machowski (KPS).

Godz 14 50: 100 m dow pań: Hallerówna (EKS), Kamińska (EKS), Materówna (Dąb) Fonfarówna (EKS), Kawałetz (Dąb) Dawidowiczówna (Hak), Pastorówna (Hak), Saubermanówna (Hak)

Godz. 14,55: 100 m stylem klas pań: Kandlówna (Hak) Pioszczyk (Dąb), Boll (EKS) Zelinzerówna (Hak) Berekówna (Hak) Niedobecka (TPG) Frischlerówna (Hak), Klasikówna (TPG), Skrzypkówna (Dąb), Madejówna (ZS) Rojkówna (ZS), Koźlikówna (KPS)

Godz 15-ta: 200 st dow panów: Malczyk (Pog) Bińczyk (KPS) Ehr (Dąb) Karliczek (EKS) Priebe (Dąb) Jedrysek (TPG) Karliczek G (EKS), Skowronek (TPG), Jankowski (EKS) Kulawik (TPG) Schwarz (EKS), Ramola (TPS) Rother (EKS), Praski (EKS), Kawałerz (EKS) Feuereisen (Hak), Steuer (Hak), Wiener (Hak)

Godz. 15,10: Skoki dow. pań i panów z trampoliny i wieży.

Godz 15,50: Finał 100 st. klasycznym panów

Godz. 16-ta: Finał 200 m stylem dow. panów

Godz. 16,10 4×100 dow pań: Hakoah, EKS, TPG Dąb I, Dąb II

Godz. 16,20: 3×100 m zmienna panów: KPS I Pogoń, EKS II KPE I, Strzelec KPS II, Dąb I, KPS III Dąb II TPG

Godz. 16,30: 3×100 m zmienna pań: Hak I, EKS TPG Dąb I Hak II Dąb II.

Godz. 16,40: 4×200 m dow panów: EKS I KPS Dąb EKS II, TPG II TPS TPG I.

Godz. 17-ta: Mecz eksperymentalny reprez. Polski team A — B.

Terminarz PZP.

W dniach 16 i 17 lipca br. odbędą się w Bielsku pływackie mistrzostwa Polski. Nazajutrz po zakończeniu zawodów rozpocznie się w Warszawie obóz dla pływaków, przewidzianych do składu reprezentacji Polski na mecz z Finlandią, który odbędzie się w tydzień po mistrzostwach Polski. Zarząd PZP prowadzi nadal pertraktacje w sprawie zaangażowania trenera piłki wodnej dla naszych zawodników. Prawdopodobnie trenerem tym będzie Węgier Rajky, który pracował w Polsce już w r. ub.